

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XVIII Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Piotr Maksymowicz

Ławnicy: Katarzyna Czechowska

Romuald Mioduszewski

Protokolanci: Agnieszka Zglenicka, Paweł Kowalczyk i Piotr Bielak

przy udziale **Dariusza Ziółkowskiego – prokuratora Prokuratury Rejonowej W. Ż.**

po rozpoznaniu dnia 19 maja 2016r., dnia 3 czerwca 2016r., dnia 4 lipca 2016r., dnia 28 lipca 2016r. i dnia 10 października 2016r. w W. na rozprawie sprawy:

K. C. (1)

s. W. i M. z domu Ż.

ur. dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w bliżej nieustalonym dniu w styczniu 2015 roku w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. oraz w jego okolicy stosował przemoc w postaci szarpania, a także posługując się nożem i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należące do K. K. (1) rzeczy w postaci: 10 t-shirtów marki (...) o łącznej wartości 500 zł, bluzy firmy (...) o wartości 250 zł oraz butów sportowych firmy (...) o wartości 200 zł,

to jest o czyn z art. 280 § 2 kk;

2. w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 1 maja 2015r. do dnia 26 czerwca 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. posługując się nożem w ten sposób, że przyłożył go do szyi K. K. (1) i grożąc mu natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należące do pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 450 zł,

to jest o czyn z art. 280 § 2 kk;

3. w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 1 maja 2015r. do dnia 26 czerwca 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. w celu zmuszenia K. S. (1) do zaniechania podjęcia pomocy (...) K., posługując się nożem groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spehioną,

to jest o czyn z art. 191 § 1 kk;

4. w dniu 2 września 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. oraz w jego okolicy stosując wobec K. K. (1) przemoc w postaci ciągnięcia za ubranie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należący do pokrzywdzonego telefon komórkowy marki (...) model (...) o wartości nie mniejszej niż 320 zł,

to jest o czyn z art. 280 § 1 kk;

5. w dniu 2 września 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszcącym się w dzielnicy B. w W. w celu zmuszenia K. K. (1) do zaniechania poinformowania organów ścigania o przestępstwie rozboju popełnionym na szkodę pokrzywdzonego, groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spełniona,

to jest o czyn z art. 191 § 1 kk;

6. nocą 7 października 2015r. w okolicy ul. (...) w W. stosując wobec (...) G. przemoc w postaci uderzeń pięścią po głowie i krtani oraz posługując się metalowym przedmiotem poprzez przyłożenie go do szyi M. G. (1) i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należące do wskazanego rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki (...) model (...) o wartości nie mniejszej niż 300 zł oraz pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 60 zł,

to jest o czyn z art. 280 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego **K. C. (1)** w ramach czynu zarzuconego **w punkcie 1. (pierwszym)** uznaje go za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu stycznia 2015 roku w mieszkaniu numer (...) przy ul. (...) w W. dokonał rozboju na osobie K. K. (1) w ten sposób, że posługując się nożem zagroził pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy i zabrał w celu przywłaszczenia 10 koszulek marki R., bluzę marki N. i buty sportowe marki R. o łącznej wartości około 950,00 złotych na szkodę K. K. (1), co stanowi zbrodnię z **art. 280 § 2 kk**, za którą na podstawie tego przepisu skazuje go i wymierza **karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

2. oskarżonego **K. C. (1)** w ramach czynów zarzuconych **w punktach 2. (drugim) i 3. (trzecim)** uznaje za winnego tego, że nie wcześniej niż w dniu 25 maja 2015r. i nie później niż dnia 25 czerwca 2015r. w mieszkaniu numer (...) przy ul. (...) w W. usiłował dokonać rozboju na osobie K. K. (1) by dokonać zaboru w celu przywłaszczenia należących do niego pieniędzy w kwocie około 450,00 złotych w ten sposób, że posługując się nożem zagroził pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy, jak też zastosował groźbę bezprawną wobec K. S. (1) w ten sposób, że posługując się nożem groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w celu zmuszenia K. S. (1) do zaniechania udzielenia pomocy K. K. (1), wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, ale oskarżony zamierzonych celów nie osiągnął ze względu na postawę K. S. (1), co stanowi czyn z **art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**, za który na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na podstawie **art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk** wymierza **karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

3. oskarżonego **K. C. (1)** w ramach czynu zarzuconego **w punkcie 4. (czwartym)** uznaje go za winnego tego, że dnia 2 września 2015r. w okolicy i w bloku numer (...) przy ul. (...) w W. dokonał rozboju na osobie K. K. (1) w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc w postaci ciągnięcia za ubranie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy – pobicie zmusił pokrzywdzonego do udania się do mieszkania oznaczonego numerem (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. model (...) nr (...) o wartości około 320,00 złotych, co stanowi występki z **art. 280 § 1 kk**, za który na podstawie tego przepisu skazuje go i wymierza **karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;**

4. oskarżonego **K. C. (1)** w ramach czynu zarzuconego **w punkcie 5. (piątym)** uznaje go za winnego tego, że dnia 2 września 2015r. w bloku numer 4 przy ul. (...) w W. użył groźby bezprawnej wobec świadka K. K. (1)ka grożąc mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w celu wywarcia na niego wpływu w związku ze zgłoszeniem przez K. K. (1) przestępstwa rozboju dokonanego tego dnia wzbudzając w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, co stanowi występki z **art. 245 kk**, za który na podstawie powołanego przepisu skazuje go i wymierza **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

5. oskarżonego **K. C. (1)** w ramach czynu zarzuconego **w punkcie 6. (szóstym)** uznaje go za winnego tego, że:

a) nocą 6/7 października 2015r. w okolicy Lasku L. w W. żądał od M. G. korzyści majątkowej z zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy – telefonu komórkowego marki A. model (...) nr (...) o nieustalonej wartości, nie mniejszej niż 250,00 złotych i nie większej niż 300,00 zł oraz otrzymał od niego za to kwotę około 10,00 złotych, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi wyczerpujący znamiona występkę z **art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 2 kk**, za który na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na podstawie **art. 286 § 3 kk** wymierza mu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności**,

b) nocą 6/7 października 2015r. w okolicy Lasku L. w W. naruszył nietykalność cielesną M. G. w ten sposób, że uderzył go dłonią w krtań, lewy łuk brwiowy i usta, co stanowi występek z **art. 217 § 1 kk**, za który na podstawie powołanego przepisu skazuje go i wymierza **karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności**;

6. na podstawie art. 568a § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 85 §§ 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone w punktach **1.-4., 5.a) i 5.b) /pierwszym do czwartego, piątym a) i piątym b)/** wyroku łączy i wymierza oskarżonemu **K. C. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności**;

7. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej w punkcie 6. (szóstym) wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 21 października 2015 roku (godz. 18:30) do dnia 12 października 2016r.;

8. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

9. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata D. G.-A. kwotę 1.697,40 (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem 40/100) złotych tytułem zwrotu nie opłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, w tym kwotę 317,40 (trzysta siedemnaście 40/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług.

SSR (del.) Piotr Maksymowicz

Katarzyna Czechowska Romuald Mioduszewski

Sygn. akt XVIII K 65 / 16

UZASADNIENIE

(sporządzone w trybie art. 422 § 1 kpk **co do całości** wyroku na wniosek obrońcy oskarżonego)

K. C. (1) został oskarżony o to, że:

1. w bliżej nieustalonym dniu w styczniu 2015 roku w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. oraz w jego okolicy stosował przemoc w postaci szarpania, a także posługując się nożem i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należące do K. K. (1) rzeczy w postaci: 10 t-shirtów marki R. o łącznej wartości 500 zł, bluzy firmy (...) o wartości 250 zł oraz butów sportowych firmy (...) o wartości 200 zł,
to jest o czyn z art. 280 § 2 kk;

2. w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 1 maja 2015r. do dnia 26 czerwca 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. posługując się nożem w ten sposób, że przyłożył go do szyi K. K. (1) i grożąc mu natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należące do pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 450 zł,
to jest o czyn z art. 280 § 2 kk;

3. w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 1 maja 2015r. do dnia 26 czerwca 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. w celu zmuszenia K. S. (1) do zaniechania podjęcia pomocy K. K., posługując się

nożem groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spełniona,

to jest o czyn z art. 191 § 1 kk;

4. w dniu 2 września 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. oraz w jego okolicy stosując wobec K. K. (1) przemoc w postaci ciągnięcia za ubranie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należący do pokrzywdzonego telefon komórkowy marki N. model (...) o wartości nie mniejszej niż 320 zł,

to jest o czyn z art. 280 § 1 kk;

5. w dniu 2 września 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) mieszczącym się w dzielnicy B. w W. w celu zmuszenia K. K. (1) do zaniechania poinformowania organów ścigania o przestępstwie rozboju popełnionym na szkodę pokrzywdzonego, groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spełniona,

to jest o czyn z art. 191 § 1 kk;

6. nocą 7 października 2015r. w okolicy ul. (...) w W. stosując wobec M. G. przemoc w postaci uderzeń pięścią po głowie i krtani oraz posługując się metalowym przedmiotem poprzez przyłożenie go do szyi M. G. (1) i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia należące do wskazanego rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki A. model (...) o wartości nie mniejszej niż 300 zł oraz pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 60 zł,

to jest o czyn z art. 280 § 1 kk.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. C. (1) zamieszkuje przy ul. (...) na B.. Posługuje się pod pseudonimem (...). Przy tej samej ulicy mieszka pokrzywdzony K. K. (1)rek. Od śmierci matki zamieszkuje samotnie – utrzymuje się z renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej zaburzeniami psychicznymi. Pokrzywdzony rentę otrzymuje każdego 25-go dnia miesiąca – w 2015 roku jej wysokość wynosiła 892,00 zł (netto). Okoliczności te były znane K. C. (1). K. C. (2) i K. K. (1) przez pewien czas utrzymywali relacje polegające na spożywaniu alkoholu ze znajomymi z tego samego osiedla. Posiadając wiedzę o stałym dochodzie K. K. (1) K. C. (1) żądał od niego haraczu.

zarzuty z punktów 1.-5. aktu oskarżenia

W bliżej nieustalonym dniu stycznia 2015 roku w godzinach późnowieczornych K. C. zaczepił K. K. (1), gdy ten wracał do domu. Oskarżony zażądał od pokrzywdzonego pieniędzy w postaci wspomnianego haraczu. K. C. (1) poszedł za pokrzywdzonym do jego mieszkania nr (...) przy ul. (...). Tam ponowił żądanie przekazania pieniędzy. K. K. (1) stwierdził, że nie ma w mieszkaniu pieniędzy i nie da ich oskarżonemu. Wówczas K. C. (1) wyjął bliżej nieokreślony nóż i posługując się nim groził pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy. K. K. (1) bał się oskarżonego i tego, że może on z noża uczynić dalszy użytek. Dlatego nie reagował, gdy K. C. (1) przeszukiwał mieszkanie. Oskarżony zabrał z niego ubrania należące do K. K. (1): 10 t-shirtów marki R., bluzę marki N. oraz buty sportowe marki R. – mienie o łącznej wartości około 950,00 złotych. Oskarżony zagroził pokrzywdzonemu, że jeżeli ten wezwie Policję, to go załatwi. Na skutek zastraszenia pokrzywdzony nie powiadomił Policji o tym zdarzeniu.

W dniu 25 maja 2015r. lub w dniu 25 czerwca 2015r. o bliżej nieustalonej porze od godzin późno popołudniowych do nocnych K. K. (1) i K. S. (1) przebywali w mieszkaniu K. K. (1). Spożywali tam alkohol (piwo) siedząc w pokoju na fotelach przy ławie. Na ławie leżały pieniądze w kwocie około 450,00 złotych, gdyż tego dnia – jak co miesiąc – K. K. (1) odebrał rentę. K. C. (1) zadzwonił domofonem i został przez K. K. (1) wpuszczony do bloku. Wszedł do mieszkania i po raz kolejny żądał od K. K. (1) pieniędzy. Chodził po mieszkaniu i szukał pieniędzy – używał wulgaryzmów wobec K. K. (1). K. K. (1) oświadczył, że nie ma pieniędzy i nie da ich oskarżonemu. Oskarżony zauważył banknoty leżące na ławie. Zdenerwowany postawą pokrzywdzonego poszedł do kuchni, skąd wziął nóż – wrócił do pokoju. Trzymając ten nóż w dłoni groził werbalnie pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy. J.nie oskarżonego zainteresowała

obecność w mieszkaniu K. S. (1), którego dotychczas nie znał. Jako, że K. S. (1) mógł K. K. (1) udzielić pomocy oskarżony trzymając nóż w ręce zagroził K. S. (1) użyciem przemocy by powstrzymać tegoż przed udzieleniem pomocy K. K. (1). Oskarżony wymachiwał nożem, kazał K. S. (1) siedzieć w fotelu i się nie ruszać. K. C. (1) zabrał z ławy leżące tam banknoty. Gdy dalej wymachiwał nożem nóż ten wypadł mu z dłoni na podłogę. Leżący nóż chwycił K. S. (1), przyłożył ostrze do tułowia oskarżonego i w wulgarny sposób nakazał mu natychmiast opuścić mieszkanie. Wcześniej wyrwał z dłoni oskarżonego banknoty. K. C. (1) wyszedł z mieszkania, niczego stamtąd nie zabierając.

Dnia 2 września 2015r. w mieszkaniu K. K. (1) przebywał J. Ż.. Jest on osobą bezdomną – czasem przychodzi do K. K. (1), by w jego mieszkaniu się wykąpać, zrobić pranie, czasem również tam nocuje. K. K. (1) w godzinach popołudniowych wyszedł z mieszkania do sklepu. Gdy wracał około godziny 17:00 w okolicach bloku spotkał K. C. (1), który był z jakimś swoim kolegą. Oskarżony złapał pokrzywdzonego za ubranie i ciągnąc za nie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy (pobiciem, wywiezieniem do lasu i pozbawieniem życia) zmusił K. K. (1), by udali się do mieszkania pokrzywdzonego. Oskarżony domagał się od K. K. (1) wydania pieniędzy. Kolega oskarżonego odszedł – nie wchodził do bloku. Po wejściu do mieszkania pokrzywdzonego, oskarżony dalej żądał pieniędzy mówiąc nie wywiązujesz się. K. K. (1) miał w mieszkaniu schowane pieniądze, lecz zaprzeczył jakoby je posiadał. Oskarżony wówczas zauważył leżący na stole telefon komórkowy marki N. model (...) nr (...) o wartości około 320,00 złotych. Zabrał ten telefon nie zważając na blef J. Ż. twierdzącego, iż aparat stanowi jego własność. Po zabraniu telefonu oskarżony wyszedł.

Pokrzywdzony bezpośrednio po opuszczeniu mieszkania przez oskarżonego z drugiego telefonu zadzwonił do K. S. (1) oraz na Policję. Policjanci P. L. i M. M. (3) przyjechali do mieszkania K. K. (1). Rozpytali go i J. Ż. o przebieg zdarzenia i rysopis sprawcy. Następnie udali się w penetrację osiedla, która przyniosła wynik negatywny. Po zakończonej interwencji Policji, gdy do mieszkania przyszedł też K. S. (1) pod drzwi mieszkania K. K. (1) ponownie przyszedł oskarżony. Rozmawiał z nim przez drzwi. Oskarżony powiedział, że jeżeli pokrzywdzony nie zgłosi na Policji zaistniałej sytuacji, to odda mu zabrany telefon. K. S. (1) zabronił K.K. otwierać drzwi. Pokrzywdzony kazał oskarżonemu, by zostawił telefon na wycieraczkę. K. C. (1) tego nie uczynił. Zamiast tego groził pokrzywdzonemu, że w przypadku wezwania Policji i złożenia zawiadomienia oskarżony pobije K. K. (1). Ostatecznie oskarżony opuścił blok.

(k. ^(A)108-110, ^(A)121-122, ^(A)404, 551-54 – częściowo wyjaśnienia oskarżonego; k. 520v-521, 523-527, 556-561 – częściowo zeznania pokrzywdzonego K. K. (1); k. 528v-529, 531-532, 534v, 537, 562-567 – częściowo zeznania pokrzywdzonego K. S. (1); k. 539-540, 568-570 – zeznania świadka J. Ż.; k. 542, 570-572 – zeznania świadka P. L.; k. 545, 572-573 – zeznania świadka M. M. (3)kiego – **uwaga:** w przypadku protokołów przesłuchania świadków z postępowania przygotowawczego znajdujących się pierwotnie z Zbiorze C w uzasadnieniu przywołano karty z akt sądowych, po przeniesieniu tych protokołów)

zarzut z punktu 6. aktu oskarżenia

Nocą 6/7 października 2015r. M. G. (1) i P. W. (1) znajdowali się w okolicy ul. (...) na Ż.. Szli do koleżanki P. W. (1). Około godz. 1:00 napotkali na ulicy oskarżonego K. C. (1), który poprosił M. G. (1) o poczęstowanie papierosem. Między trojgiem mężczyzn nawiązała się rozmowa, w przebiegu której pojawił się wątek załatwienia marihuany przez K. C. (1). M. G. (1) na ten cel dobrowolnie przekazał oskarżonemu kwotę 50,00 złotych. Oskarżony odszedł, a M. G. (1) oczekiwał na niego na ulicy. P. W. (1) poszedł dalej w zamierzonym kierunku, ale po chwili wrócił. K. C. (1) po pewnym czasie wrócił i przekazał M. G. (1) zawiniątko z nieustaloną zawartością. Mężczyźni w dalszym ciągu rozmawiali – K. C. (1) poprosił M. G. (1) o udostępnienie aparatu telefonicznego mówiąc, że musi zadzwonić, a jego telefon się rozładował. M. G. (1) tłumaczył, że nie ma już środków na koncie. Oskarżony wtedy wskazał, że przełoży swoją kartę do aparatu pokrzywdzonego. M. G. (1) dał mu swój aparat marki A. model (...) nr (...) o bliżej nieustalonej wartości, nie mniejszej niż 250,00 złotych i nie większej niż 300,00 zł. Telefon ten był uszkodzony, miał zbity ekran. M. G. (1) aparat udostępnił wyłącznie w celu wykonania połączenia przez oskarżonego. W tym czasie mężczyźni z ul. (...) przeszli na ul. (...), kierowali się w kierunku Lasku L.. K. C. (1) próbował włożyć do aparatu swoją kartę sim, ale nie udało mu się to. Nie wykonał połączenia, ale też nie oddał M. G. (1) telefonu – schował aparat do kieszeni. W tym czasie P. W. (1) znajdował się w pewnej odległości od pokrzywdzonego i oskarżonego – M. G. (1) poprosił kolegę by został w oddali, gdyż zachowanie oskarżonego wydało mu się podejrzane. M. G. (1) poprosił o zwrot telefonu. Oskarżony w związku

z tą prośbą oświadczył, że pokrzywdzony odzyska swój telefon, jeżeli za niego zapłaci. Pokrzywdzony ponowił prośbę o zwrot telefonu tłumacząc, że nie ma zbyt wiele pieniędzy. Pokazał mu zawartość kieszeni i dał kwotę około 10,00 złotych w bilonie. W tym czasie oskarżony i M. G. (1) znajdowali się już w Lasku L., zaś P. W. (1) stał niżej, w odległości około 100 metrów. Gdy M. G. (1) oświadczył, że nie ma już pieniędzy oskarżony zażądał, by pokrzywdzony przyniósł więcej pieniędzy i zawołał swojego kolegę. M. G. (1) odmówił obawiając się, że oskarżony może zrobić krzywdę P. W. (1). Wówczas oskarżony uderzył pokrzywdzonego dłonią w krtań, lewy łuk brwiowy i usta. Na skutek tych uderzeń M. G. (1) nie odniósł żadnych obrażeń poza zasinieniem wargi. Uznał, że rezygnuje z odzyskania telefonu – razem z P. W. (1) uciekli w kierunku stacji metra S. B. . Zorientowali się, że stacja jest zamknięta. Tam ponownie zauważyli oskarżonego. K. C. (1) też ich zauważył – zaczął biec w ich kierunku. Pokrzywdzony z kolegą kontynuowali ucieczkę w głąb osiedla. Zauważyli dziewczyny stojące przed klatką jednego z bloków i palące papierosy. Poprosili je o wpuszczenie do środka. Z klatki schodowej P. W. (1) zadzwonił na Policję. Po przyjeździe policjantów i rozpytaniu udali się w penetrację terenu, która nie doprowadziła do zatrzymania oskarżonego.

(k. ^(A)108-110, ^(A)121-122, ^(A)404, 551-54 – częściowo wyjaśnienia oskarżonego; k. 651-652, 656, 659, 661-667 – częściowo zeznania pokrzywdzonego M. G. (1); k. 587b, 589-591 – częściowo zeznania P. W. (2)teckiego)

K. C. (1) był uprzednio karany sędownie. Zapadły wobec niego następujące wyroki:

- Sądu Rejonowego dla Warszawy Ż. w W. z dnia 17 stycznia 2007r. (sygn. akt IV K 2519/06) za: czyn z art. 282 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności – Sąd wymierzył karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; skazany odbywał ją w okresach: od dnia 15 maja 2006r. do dnia 26 marca 2007r. i od dnia 11 marca 2008r. do dnia 31 października 2008r.;
- Sądu Rejonowego dla Warszawy Ż. w W. z dnia 7 października 2008r. (sygn. akt IV K 674/06) za czyn z art. 190 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 5 próby – następnie zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności, na jej poczet zaliczono okres zatrzymania od dnia 5 listopada 2005r. do dnia 6 listopada 2005r.; K. C. (1) odbywał karę od dnia 2 czerwca 2010r. do dnia 13 października 2010r., kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony;
- Sądu Rejonowego dla Warszawy Ż. w W. z dnia 22 lutego 2013r. (sygn. akt IV K 21/13) za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby i karę grzywny – orzeczono też dozór kuratora.

(k. ^(A)219-220, ^(A)222-224, ^(A)323 – odpisy wyroków; k. 670-674 – informacja o pobytach i orzeczeniach)

K. C. (1) dnia 26 czerwca 2015r. został zatrzymany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa określonego w art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk polegającego na tym, że dnia 26 czerwca 2015r. w W. (...) w okolicach stacji metra S. B. oraz przy ul. (...) grożąc M. P. natychmiastowym użyciem przemocy dokonał kradzieży należących do niego pieniędzy w łącznej kwocie 118 zł, telefonu komórkowego (...) o wartości 1.000 zł, zegarka (...) o wartości 300 zł, dowodu osobistego oraz karty bankomatowej, przy użyciu której następnie dokonał czterech płatności na łączną kwotę 105,99 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne. Wobec K. C. (1) zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, to jest do dnia 25 sierpnia 2015r. K. C. (1) ostatecznie przyznał się do tego przestępstwa. Tymczasowe aresztowanie uchylono dnia 14 sierpnia 2015r. Tego samego dnia oskarżony został zwolniony.

(k. ^A203-204, ^A209-210, ^A211-214, ^A215-216, ^A217 – kopie dokumentów z akt postępowania III K 468/15 Sądu Rejonowego dla Warszawy Ż. w W.)

Oskarżony jest kawalerem. Zdobył wykształcenie podstawowe – zrezygnował z dalszej edukacji w I klasie szkoły zawodowej. Już pod koniec szkoły podstawowej zaczął sprawiać kłopoty wychowawcze. Przed tymczasowym aresztowaniem zamieszkiwał razem z siostrą – wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Ich matka zmarła ponad 15 lat temu, zaś z ojcem utrzymywali jedynie okazjonalne kontakty (ich rodzice rozstali się dawno temu; ojciec nadużywał alkoholu). K. C. (1) utrzymywał się z prac dorywczych. W miejscu zamieszkania był często widywany pod wpływem alkoholu – spożywał alkohol na terenie osiedla. Wpływały na niego skargi np. z powodu głośnego zachowania po spożyciu alkoholu. Oskarżony postrzegany jest jako osoba impulsywna, nerwowa, szybko się irytująca, trudna w kontakcie, źle znosząca krytykę i sugestie zmiany postępowania. Wobec kuratora sprawującego dozór w innej sprawie był arogancki i lekceważący. Zachowanie oskarżonego podczas tymczasowego aresztowania oceniono jako przeciętne. Deklaruje on przynależność do podkultury więziennej, ale nie odnotowano negatywnych zachowań na tym tle. Niemniej z tego względu jest gotowy wykonywać wyłącznie takie prace, które nie pozostają w opozycji do jej zasad. Podczas pobytu w AŚ W. S. K. C. (1) nie był nagradzany, ani karany – przyznano mu jedynie ulgi.

(k. (...)-239 – wywiad kuratora; k. 669v – opinia)

* * *

K. C. (1) podczas przesłuchania dnia 22 października 2015r. (**k. ^A108-110**) przyznał się do popełnienia tylko części zarzucanych mu czynów (zarzuty 1., 3., 4. i 5.). Nie przyznał się do dokonania czynu zarzucanego w punkcie 2. Co do zarzutu 6. wskazał, że nie stosował przemocy – tylko od jednego z chłopaków zabrał pieniądze pod pretekstem załatwienia narkotyków.

Odnośnie zdarzenia ze stycznia 2015 roku (**zarzut 1.**) oskarżony wyjaśnił, że w tym czasie K. K. (1) podchodził do niego i jego kolegów pod pretekstem napicia się piwa – pił z nimi piwo. Zauważył, że pokrzywdzony leczy się psychiatrycznie. Pewnego dnia pokrzywdzony podszedł do niego, by pożyczyć pieniądze na piwo. Oskarżony pożyczył pokrzywdzonemu około 50 zł (dokładnej kwoty nie pamiętał). K. K. (1) przez długi czas nie oddawał pożyczonych pieniędzy. Wobec tego oskarżony poszedł do pokrzywdzonego by odzyskać pieniądze. K. C. (1) podał, że zabrał dwie koszulki i parę nowych sportowych butów N. – nie przypomina sobie, by zabrał bluzę. Oskarżony wyjaśnił, że zabierając te rzeczy nie posługiwał się nożem – nie trzymał noża w ręce. Wskazał, że tylko raz trzymał nóż w ręce, ale nigdy nie przystawiał pokrzywdzonemu noża do szyi. Na pytania Prokuratora wskazał, że przed zabraniem koszulek i butów groził pokrzywdzonego przemocą w postaci pobicia (a nie pozbawienia życia). Nie wykluczył, że przed wejściem do mieszkania szarpał K. K. (1). Zabrane przedmioty zatrzymał na pewien czas myśląc, że wtedy K. K. (1) odda pożyczone pieniądze. Później zabrane koszulki wyrzucił (gdyż do niczego się nie nadawały), a buty sprzedał za 200 zł na bazarze (...) nieznanemu osobie. Nie pamiętał, kiedy je sprzedał.

Co do zarzutów z **punktu 2.** i **punktu 3.** oskarżony wyjaśnił, że zdarzenie zaistniało raczej w maju 2015 roku. Nie było zdarzenia, że przystawiał pokrzywdzonemu nóż do szyi. Wszedł wtedy do mieszkania pokrzywdzonego – K. K. (1) sam otworzył mu drzwi. W mieszkaniu był K. K. (1) i K. S. (1) (którego oskarżony wtedy nie znał – w wyjaśnieniach posługiwał się nazwiskiem S.). Jako, iż pokrzywdzony w mieszkaniu był z innym mężczyzną oskarżony poszedł do kuchni, skąd zabrał nóż do krojenia chleba. K. C. (1) wyjaśnił, że nożem tym jedynie machał. Oskarżony dopuścił możliwość grożenia K. S. (1) – że trzymając nóż w ręku powiedział mu, żeby się nie ruszał. Podczas gestykulowania nóż wypadł mu z ręki. Wtedy K. S. (1) szybko podniósł nóż z podłogi i zaczął grozić oskarżonemu. Przystawił nóż do tułowia i kazał wypier...łać z mieszkania. Oskarżony wtedy wyszedł z mieszkania. K. C. (1) wyjaśnił, że nie zabrał leżących na stole pieniędzy. Zabrał je K. S. (1) mówiąc, że odda je K. K. (1). Oskarżony jedynie ponownie zażądał zwrotu pożyczonych K.K. pieniędzy mówiąc, że jak ten mu je odda, to on odda wcześniej zabrane przedmioty. Oskarżony podkreślił, że nie zabrał z mieszkania żadnych pieniędzy. K. C. (1) wyjaśnił, że nie przypomina sobie, by do K. S. (1) powiedział siedź i nie ruszaj się. Za chwilę wskazał: możliwe, że tak było, że ja trzymając w ręku nóż powiedziałem do S., żeby się nie ruszał.

Co do zdarzenia z września 2015 roku (**zarzut 4.** aktu oskarżenia) oskarżony przyznał, że spotkał K. K. (1) na ulicy. Chciał odzyskać swoje pieniądze – dlatego szarpał i ciągnął K. K. (1) za ubranie, ale nie wszedł do jego mieszkania. K. K.

(1) zaczął krzyczeć – mówił, że nie ma dla niego żadnych pieniędzy. Oskarżony zrezygnował z wejścia do mieszkania; stwierdził, że jest to melina, a pokrzywdzony niejednokrotnie bił swoją matkę. Oskarżony nie przyznał się do zabrania pokrzywdzonemu telefonu – powiedział, że zabrał mu tylko buty i koszulki. Podał, że pokrzywdzony sam go [telefon] przechlał lub któryś z kolegów mu go zabrał. Wyjaśnił, iż na początku przesłuchania przyznał się do szarpania pokrzywdzonego, ale nie do zabrania mu telefonu.

Składając wyjaśnienia oskarżony podał, że nie przypomina sobie, by we wrześniu 2015 roku przyszedł do mieszkania pokrzywdzonego i groził mu przez drzwi tym, że jak K. K. (1) wezwie Policję, to oskarżony popełni na jego szkodę przestępstwo (**zarzut 5.**). Wniósł, że widział pokrzywdzonego 4-5 dni wcześniej. Nic mu wtedy nie mówił. Pokrzywdzony szedł pijany z nieznanymi osobami i niósł butelki. Po okazaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów K. C. (1) wskazał, że nie przypomina sobie, by groził pokrzywdzonemu w sposób opisany w tym zarzucie. W dalszej części wyjaśnień oskarżony ostatecznie przyznał się do zarzutu z **punktu 5.** Stwierdził, że spotkał pokrzywdzonego pod klatką schodową bloku. Szarpał go i pytał, kiedy K. K. (1) odda pieniądze. Pokrzywdzony jak zwykle odpowiedział, że nie ma pieniędzy. Oskarżony go puścił uznając, że dalsze kontakty nie mają sensu. K. C. (1) dopuścił możliwość stosowania wobec pokrzywdzonego gróźb słownych w celu odzyskania pieniędzy. Podał, że nie pamięta, aby groził użyciem siły, jeżeli pokrzywdzony pójdzie na Policję.

Gdy chodzi o **zarzut 6.** oskarżony wyjaśnił, że szedł ul. (...). Wtedy podeszło do niego dwóch chłopaków – co najmniej jeden z nich miał tunele w uszach. Zapytali go, czy nie załatwiłby im jointa (marihuany). Przeszli przez ul. (...) mniej więcej do ul. (...) Tam powiedział im, że muszą poczekać. Wziął od nich 50,00 lub 60,00 złotych i poszedł w miasto – więcej już do nich nie wrócił. Odpowiadając na pytania oskarżony wskazał, że nie uderzył żadnego z tych chłopaków, nie stosował przemocy; nie zabrał telefonu komórkowego – tylko ich oszukał, że im coś załatwi.

Podczas posiedzenia w przedmiocie wniosku Prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania (**k. (...) -122**) K. C. (1) przyznał się do popełnienia czynów zarzuconych w **punktach 1.-5.** Wskazał, że podczas przesłuchania miał zapewnioną swobodę wypowiedzi.

Następnie oskarżony wyjaśnił (**zarzut 1.**), że K. K. (1) był mu winien jakieś śmieszne 50,00 zł. Potwierdził, że zabrał rzeczy opisane w tym zarzucie. Zarazem podał, że koszulki oddał pokrzywdzonemu – zachował buty mówiąc, że odda je, jeśli pokrzywdzony odda pieniądze (jak przyjdzie do niego następnym razem to się wymienia).

Oskarżony wyjaśnił (zarzuty z **punktów 2.-3.**), że po pewnym czasie przyszedł do pokrzywdzonego. Wszedł do mieszkania, nie miał przy sobie żadnego noża. W mieszkaniu zobaczył dwóch mężczyzn i pieniądze leżące na ładzie. Chciał odzyskać pieniądze, ale obecny tam K. S. (1) zabronił oddania pieniędzy. Pokrzywdzony i K. S. (1) byli pijani. Uznał, że nie ma szans na odzyskanie pieniędzy. Dlatego poszedł do kuchni i wziął nóż. Wrócił do pokoju, w którym pokrzywdzony przebywał ze znajomym. Powiedział, że K. K. musi oddać pieniądze. W odpowiedzi usłyszał, że K. K. (1) żadnych pieniędzy nie odda i pytanie za co on ci jest je winien? Oskarżony wówczas odpowiedział, że pożyczyl pieniądze na alkohol. To była jedynie słowna wymiana zdań. Dalej wskazał, że na skutek kłótni nóż trzymany w ręce wypadł i upadł na podłogę. K. S. (1) chwycił nóż, przyłożył mu do tułowia i w wulgarnych słowach kazał opuścić mieszkanie. Oskarżony podał, że wyszedł z mieszkania i zaprzeczył, by zabrał stamtąd jakieś pieniądze – w szczególności 450,00 złotych.

Dalej K. C. (1) wyjaśnił (zarzuty z **punktów 4.-5.**), że po pewnym czasie spotkał na ulicy (...). Zaczął go szarpać celem zmuszenia do oddania pieniędzy. Pokrzywdzony był roztrzęsiony i powiedział, że ich nie ma. Oskarżony wyjaśnił, że darował sobie – myślał, że pieniędzy nie odzyska i po niedługim czasie sprzedał zabrane buty. O.żony stwierdził, że nie przypomina sobie, by groził K. K. (1) celem zmuszenia go do zaniechania wezwania Policji. Jeżeli coś takiego powiedział, to jego działanie było obliczone na odzyskanie pożyczonych pieniędzy – nie miał zamiaru zrobić krzywdy. Oskarżony dodał, że K. K. (1) i K. S. (1) to koledzy. K. K. (1) jest alkoholikiem, lecz się psychiatrycznie i przyjmuje leki. W mieszkaniu pokrzywdzonego ciągle spożywany jest alkohol – zatem zagubione rzeczy mógł zabrać ktoś inny.

Gdy chodzi o **zarzut 6.** oskarżony stwierdził, że nie okradł napotkanego chłopaka. Pokrzywdzony zapytał go o możliwość załatwienia marihuany. Na ul. (...) podeszło do niego dwóch mężczyzn z takim pytaniem. Poszli w stronę

Lasku (...). K. C. (3)sielski wyjaśnił, że otrzymał od nich pieniądze. Nikogo nie bił, nie przystawiał nic do szyi. Po prostu udał się do Lasku (...)i więcej do nich nie wrócił – tak wyglądało zajście. Nie znał tych mężczyzn – chciał ich oszukać, że może załatwić marihuanę.

Podczas przesłuchania dnia 3 marca 2016r. (**k. ^A404**) oskarżony przyznał się do **wszystkich zarzuconych mu czynów**. Podał, że żałuje tego, co zrobił – był wtedy pod wpływem alkoholu. Chciałby zadośćuczynić pokrzywdzonym i ich przeprosić. Wyraził chęć naprawienia szkody i dobrowolnego poddania się karze. Zadeklarował, że na wolności będzie unikał kontaktu z pokrzywdzonymi.

W postępowaniu sądowym (**k. 551**) oskarżony początkowo przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Odmówił składania dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Obrońca K. C. (1) w jego imieniu złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 kpk), m. in. wymierzenie kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności. Gdy Sąd wniosku tego nie uwzględnił (**k. 552**), a wobec odmowy składania wyjaśnień odczytano depozycje złożone na etapie śledztwa – K. C. (1) potwierdził ich treść. Dalej wyjaśnił, że od około roku zna K. K. (1). Jest to znajomość z osiedla. Kilka razy na osiedlu spożywali razem alkohol. O.żony podała, że K. K. (1) pożyczył od niego 50,00 złotych. Wyjaśnił, że będąc u pokrzywdzonego w mieszkaniu zauważył, że K. K. (1) ma nowe ubrania i buty (buty były jeszcze w pudełku). K. K. (1) powiedział, że nie ma pieniędzy, dlatego postanowił zabrać te rzeczy, by zmotywować do oddania długu. Nie pobił pokrzywdzonego; nie miał żadnych niebezpiecznych narzędzi. Później przyszedł do pokrzywdzonego by zapytać o zwrot pieniędzy. Gdy usłyszał, że ich nie otrzyma – postanowił sprzedać zabrane przedmioty. Oskarżony oświadczył, że zabrał dwie podkoszulki warte około 50,00 złotych każda oraz buty za około 200,00 złotych. Stwierdził ponownie, że nie używał przemocy (**zarzut 1.**).

Następnie (**zarzuty 2. i 3.**) K. C. (1) wyjaśnił, że przyszedł do mieszkania K. K. (1). Pokrzywdzony wpuścił go do mieszkania. W środku byli K. K. (1) i K. S. (1) – pili piwo, a na stole leżały pieniądze. Zapytał, czy pokrzywdzony ma pieniądze. Ten zaprzeczył i powiedział, że pieniądze nie odda. Oskarżony się zdenerwował, bo umawiał się właśnie na ten dzień na zwrot pieniędzy. Poszedł do kuchni, skąd wziął nóż. W zdenerwowaniu tłumaczyli sobie kwestie dotyczące pieniędzy – dlatego K. K. (1) nie chce ich oddać. Nóż wypadł mu z ręki. Nóż podniósł K. S. (1), przyłożył mu do tułowia i w wulgarny sposób kazał opuścić mieszkanie. Oskarżony wskazał, że z mieszkania nie zabrał żadnych pieniędzy. Banknoty leżały na stole – mogło tam być 700,00-800,00 złotych. Nóż trzymał w ręku, machał nim, ale nikomu go nie przystawiał do szyi. Nóż wypadł z ręki i podniósł go K. S. (1).

W zakresie **zarzutu 4.** K. C. (1) wyjaśnił, że nie zabrał żadnego telefonu komórkowego. Szarpał pokrzywdzonego pod klatką schodową, ale ten zaczął krzyczeć – dlatego oskarżony postanowił, że stamtąd odejdzie. W odniesieniu do **zarzutu 5.** oskarżony potwierdził, że groził K. K. (1) pobiciem, jeżeli ten pójdzie na Policję.

Ustosunkowując się do **zarzutu 6.** K. C. (1) wyjaśnił, że napotkał dwóch chłopaków. Poprosił ich o papierosa. Wywiązała się rozmowa, w której oni zapytali o możliwość załatwienia marihuany. On wziął od nich pieniądze – razem przeszli pod Lasek (...). On wszedł do Lasku i już do nich nie wrócił. Widział ich po raz pierwszy w życiu. Nie zabrał im telefonu. Nie doszło do żadnej szarpaniny.

Na pytanie o powód złożenia wniosku o tzw. dobrowolne poddanie się karze i późniejsze zakwestionowanie praktycznie wszystkich zarzutów oskarżony oświadczył, że był wcześniej karany – miał świadomość, że nie będzie łagodnie potraktowany i dlatego wolał się poddać karze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 7 kpk organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyjaśnienia oskarżonego analizowane w świetle tych kryteriów i konfrontowane z innymi zgromadzonymi dowodami jedynie częściowo zasługiwały na wiarę. W pozostałej części należało je ocenić w kategoriach przyjętej przez K. C. (1) linii obrony.

odnośnie zarzutów z punktów 1.-5. aktu oskarżenia

Oskarżony K. C. (1) dość konsekwentnie twierdził, że wszystkie jego kontakty z K. K. (1) miały na celu odzyskanie długu, bowiem pożyczył pokrzywdzonemu 50,00 złotych na alkohol. Z kolei K. K. (1) istnienie długu kwestionował, zaś z relacji przesłuchiwanych osób wybijał się obraz wymuszania przez oskarżonego comiesięcznego haraczu na pokrzywdzonym. Zasady doświadczenia życiowego nakazywały wykluczyć, by oskarżony wykazywał tak wysoki stopień desperacji i konsekwencji by regularnie (co najmniej w styczniu 2015 roku, maju lub czerwcu 2015 roku i wrześniu 2015 roku) nachodzić K. K. (1) wyłącznie w celu upomnienia się o zwrot kwoty, którą podczas przesłuchania (k. ^(A)122) określił jako śmieszłą. Świadek J. Ż. przesłuchiwany w śledztwie (k. 539) opisując zdarzenie z dnia 2 września 2015r. podał, że oskarżony po wejściu do mieszkania K. K. (1) powiedział do pokrzywdzonego nie wywiązujesz się K. . Z podobny sposób zachowanie oskarżonego zostało zrelacjonowane policjantowi P. L.mu, który w swoich zeznaniach (k. 542) odtworzył je słowami wisisz mi kasę. Analogicznie zeznał też drugi funkcjonariusz M. M. (3) (k. 545). W konfrontacji tych depozycji z relacją innych osób (K. S. (1) i J. Ż.), że oskarżony regularnie pobierał haracz od K. K. (1) (jakkolwiek przestępstwo z art. 282 kk nie było nigdy objęte zarzutami) należało uznać, że zacytowane słowa dotyczyły wykreowanej przez K. C. wierzytelności w postaci haraczu, a nie realnie istniejącej wierzytelności z kwocie 50,00 złotych wynikającej z udzielonej przez oskarżonego pożyczki. W rezultacie wszystkie twierdzenia K. C. (1) (odnoszące się do kontaktów z K. K. (1) w styczniu, maju lub czerwcu i wrześniu 2015 roku), że zabierając K. K. (1) mienie jedynie odbierał lub zabezpieczał swoją wierzytelność należało odrzucić. Ustalenie to ma końcowe przełożenie na kwalifikację prawną czynów, bowiem wyklucza przypisanie występku z art. 191 § 2 kk – w to miejsce nakazuje poruszać się w orbicie przestępstwa rozboju (art. 280 kk).

W zakresie zarzutu z **punktu 1.** aktu oskarżenia K. C. (1) twierdził, iż ubrania zabrał jako zabezpieczenie długu (co już sfałsyfikowano). Utrzymywał, że zabrał jedynie buty i dwie koszulki oraz, że podczas zdarzenia ze stycznia 2015 roku nie posługiwał się nożem. Tymczasem K. K. (1) konsekwentnie (k. 521 i k. 523) zeznawał, że oskarżony zabrał mu buty, bluzę i koszulki, których liczbę określał jako 10-11. Oczywiście w kontekście sytuacji majątkowej pokrzywdzonego zasadnie jawiło się pytanie, czy K. K. (1) w ogóle mógł posiadać w mieszkaniu tyle ubrań markowych (wprawdzie popularnych marek N. , R. i R. , ale jednak dosyć drogich). Udzielona na nie odpowiedź była przekonująca: K. K. (1) wskazał, że ubrania kupował przed dłuższy czas (k. 558), a K. S. (1) dodał, że K. K. (1) lubił kupować ubrania sportowe popularnych marek (k. 565-566). Istotnie na rozprawie (zob. k. 566 u góry) pokrzywdzony miał na sobie bluzę marki C.. Moc linii obrony oskarżonego ograniczającego liczbę zabranych ubrań osłabiały rozbieżności co do ich dalszych losów. Podczas pierwszego przesłuchania (k. ^(A)108) K. C. (1) twierdził, że koszulki wyrzucił (bo do niczego się nie nadawały), zaś buty po pewnym czasie sprzedał na Wolumenie. Ale już dzień później (k. ^(A)122) oskarżony podawał, że buty sprzedał, a koszulki oddał pokrzywdzonemu. Znamienne jest, że według K. K. (1) buty były nowe, jeszcze w pudełku – tę okoliczność potwierdził oskarżony. To dodawało wiarygodności relacji pokrzywdzonego. Również jako wiarygodne zostały ocenione słowa K. K. (1) opisujące przebieg zdarzeń poprzedzających zabór mienia. Pokrzywdzony przekonująco podał, iż oskarżony przyczepił się do niego pod blokiem i przyszedł za nim do mieszkania. W mieszkaniu wyciągnął nóż, co pokrzywdzony potraktował jako groźbę. Trzymając ten nóż w ręce przełamał opór K. K. (1), który bał się zareagować i znosił, jak K. C. (1) przeszukuje szafy i zabiera ubrania. Relacja pokrzywdzonego w tym zakresie (k. 521) była spójna, konsekwentna, zachowany było w niej następstwo chronologiczne i związek przyczynowo skutkowy. Co prawda podczas drugiego przesłuchania (k. 523) K.K. początkowo opisał zdarzenie w sposób, który odpowiadałby znamionom rozboju w typie podstawowym, ale później (k. 525) doprecyzował, że podczas zdarzenia z ubraniami K. C. (1) posługiwał się nożem – nawet tym nożem dotknął go do szyi. Dodać wypada, że o zabraniu ubrań K. K. (1) opowiadał swoim dwóch znajomym (por. k. 529, 531, 539). Co więcej o zaborze ubrań pokrzywdzony wspominał też policjantom podczas interwencji we wrześniu 2015 roku (k. 542, 545). Sam oskarżony nie kwestionował (k. ^(A)108), że wówczas groził pokrzywdzonemu – treść gróźb ograniczył jedynie do pobicia, a nie pozbawienia życia.

Gdy chodzi o **zarzuty 2. i 3.** wyjaśnienia oskarżonego były stosunkowo wiarygodne. Nie przeczył on, że – najpewniej w maju – przyszedł do mieszkania K. K. (1), w którym znajdował się też K. S. (1). Potwierdził, że wobec obecności w mieszkaniu dwóch mężczyzn poszedł do kuchni i zabrał stamtąd nóż. Oskarżony nie kwestionował, że nożem tym

machał – dopuścił też możliwość grożenia nożem K. S. (1), by ten się nie ruszał. K. C. (1) przyznał, że nóż w pewnym momencie mu wypadł – wtedy nóż chwycił K. S. (1) i kazał mu opuścić mieszkanie. Te wyjaśnienia korespondują z relacją przedstawioną przez K. K. (1) i K. S. (1). Oskarżony zaprzeczył, by podczas tego zdarzenia z mieszkania K. K. (1) zabrał jakiegokolwiek pieniądze. Sąd temu zaprzeczeniu dał wiarę, bowiem również K. K. (1) utrzymywał, że tego wieczoru / nocy nic mu z domu nie zginęło. Pokrzywdzony zeznał (k. 524), iż oskarżony już trzymał banknoty w dłoni, ale wyrwał mu je K. S. (1) i kazał opuścić mieszkanie. Wersji tej pozostawał konsekwentny przez całe postępowanie (k. 557, 560). Jedyną osobą twierdzącą, że podczas tego zdarzenia oskarżony zabrał z mieszkania pieniądze był K. S. (1) (k. 529, 531, 564, 566), ale wersji tej nie sposób było dać wiary. Trudno było bowiem przyjąć, że doszło do zaboru pieniędzy z mieszkania, jeżeli osoba najbardziej zainteresowana (to jest pokrzywdzony K. K. (1)) temu przeczyła. Dodać wypada, że na rozprawie (k. 566) K. S. (1) częściowo zmodyfikował wersję wskazując, że to nie tyle oskarżony zabrał pieniądze, ile to świadek dał mu część banknotów na odczepnego, by opuścić mieszkanie. Sąd nie dał wiary też temu, że K. C. (1) tego wieczoru / nocy przystawiał nóż do szyi K. S. (1), a nawet nożem tym przesuwiał po skórze szyi. Element ten pojawił się dopiero w zeznaniach K. S. (1) składanych na rozprawie. Nigdy natomiast świadek nie wspominał wcześniej o takim elemencie stanu faktycznego, chociaż w śledztwie był przesłuchiwany aż 4-ro krotnie. W żadnej mierze nie przekonywało tłumaczenie, iż K. S. (1) był podczas przesłuchań tak zestresowany, że o tym zapomniał zmienione za chwilę w wywód, że mówił o tym, ale przesłuchujący słów tych nie zapisał. Przecież bezpośrednie zagrożenie uszkodzeniem ciała (jeżeli nie pozbawieniem życia) wynikające z przyłożenia noża do szyi – gdyby rzeczywiście miało miejsce – byłoby faktem, który świadek w pierwszej kolejności zrelacjonowałby w czasie przesłuchania. Obserwując zachowanie na sali podczas składania zeznań i ich treść należało przyjąć, że pokrzywdzony K. S. (1) jest ponad przeciętnie negatywnie nastawiony do oskarżonego, co rzutowało na brak krytycyzmu w składanych zeznaniach, deficyt obiektywizmu, a towarzyszyła temu tendencja do wypełniania luk pamięciowych wymyślonymi ad hoc treściami.

Oskarżony kwestionował zabór telefonu (**zarzut 4.**). Twierdził, że owszem spotkał pokrzywdzonego pod klatką schodową, nawet się z nim szarpał, ale wobec krzyków K. K. (1) i odmowy oddania pieniędzy odpuścił – uznał, że pieniędzy nie odzyska. Sąd tę wersję potraktował jako linię obrony. Po pierwsze o obecności oskarżonego w mieszkaniu i dokonany zaborze telefonu relacjonowali K. K. (1) i J. Ż.. Po drugie – właśnie ten czyn przelał czarę goryczy i skutkowało powiadomieniem Policji o przestępstwach, których K. C. (1) dopuścił się na szkodę K. K. (1). Po trzecie – policjantom przybyłym do mieszkania pokrzywdzonego K. K. (1) zrelacjonował, że przed chwilą został okradziony z telefonu. Po czwarte wreszcie – przecież gdyby oskarżony nie zabrał pokrzywdzonemu telefonu, nie przychodziłby ponownie pod jego mieszkanie i nie prowadziłby przez zamknięte drzwi negocjacji na temat zwrotu telefonu i nie powiadamiania Policji, które zakończyły się groźbami popełnienia przestępstwa, jeżeli K. K. (1) organy ścigania formalnie zawiadomi. Ostatecznie K. C. (1) przyznał się do **zarzutu 5.** (k. 554). Sąd uznał, że przyznanie to znajduje zakotwiczenie w materiale dowodowym.

Bez wątplenia zeznania K. K. (1) składane w postępowaniu przygotowawczym (dwukrotnie) oraz na rozprawie nie były wolne od rozbieżności. Okoliczność uprzedniego leczenia psychiatrycznego pokrzywdzonego skutkowało dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego psychologa. Biegły T. G. w opiniach odnoszących się do przesłuchania tego pokrzywdzonego (k. ^A124-130, 688-698) wskazał, że:

- w trakcie składania zeznań K. K. (1) demonstrował zachowany rzeczowy kontakt słowno-logiczny; w wypowiedziach świadka nie obserwowano cech zaburzeń procesów przetwarzania informacji, w tym klinicznych objawów dysfunkcji percepcyjnych bądź pamięciowych;
- analiza dostępnej dokumentacji medycznej oraz dane z wywiadu wskazują, iż K. K. (1) kontynuuje obecnie farmakologiczne leczenie psychiatryczne w trybie ambulatoryjnym; w toku wieloletniego leczenia otrzymywał rozpoznania zaburzeń depresyjnych nawracających (epizody łagodne i umiarkowane), reakcji depresyjnej przedłużonej, objawów myśli i czynności natrętnych; wskazywano ponadto na istotną sytuacyjną komponentę zaburzeń. W dokumentacji leczenia świadka nie pojawiają się informacje o objawach psychotycznych zaburzeń

treści bądź formy myślenia. Zmienne informacje dotyczące spożywania alkoholu oraz obniżony krytycyzm w ich ocenie – pozwalają wnioskować o cechach szkodliwego używania alkoholu przez świadka;

- z treści zeznań K. K. (1) wynika, że przedmiotowe wydarzenia były związane dla świadka z wysokim poziomem przeżywanego lęku i napięcia wewnętrznego; w trakcie relacjonowanych zdarzeń znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. W ocenie psychologicznej interakcja stanu emocjonalnego (związanego z poziomem stresu) oraz stanu fizjologicznego świadka (stan po spożyciu alkoholu) ograniczała jego zdolności do zapamiętywania szczegółów sytuacji;
- w funkcjonowaniu K. K. (1) w trakcie przesłuchania nie obserwowano klinicznych objawów zaburzeń procesów pamięciowych; w ocenie psychologicznej deklaracje świadka dotyczące ewentualnego wpływu farmakoterapii na pogorszenie się jego pamięci epizodycznej, jak i tendencja do bagatelizowania faktu łączenia przyjmowania leków oraz spożywania alkoholu – przemawiają za deficytem krytycyzmu ocen, który demonstruje K. K. (1); wypowiedzi świadka wskazują ponadto na jego ograniczony krytycyzm wobec ograniczeń w odtwarzaniu przebiegu zdarzeń oraz różnic w treści zeznań, składanych na poszczególnych etapach postępowania (przy czym w opinii opracowanej na etapie śledztwa biegły wnioskował /k. ^A130/, że świadek nie wykazuje tendencji do konfabulowania, a jego wypowiedzi wskazują na zachowany krytycyzm wobec ograniczeń w odtwarzaniu przebiegu wydarzeń).

Biegły podsumował, że w ocenie psychologicznej, biorąc pod uwagę stan psychiczny K.K. w momencie przedmiotowych zdarzeń oraz demonstrowane aktualnie cechy obniżonego krytycyzmu poznawczego, zeznania świadka mogą stanowić wartościowy materiał dla prowadzonego postępowania w ograniczonym zakresie. K. K. (1) nie ujawniał aktualnie klinicznych objawów zaburzeń funkcji percepcyjnych oraz procesów przechowywania i aktualizowania śladów pamięciowych.

Wobec informacji o nadużywaniu przez K. K. (1) alkoholu, przyjmowaniu przez niego leków i łączeniu ze sobą tych substancji dopuszczono dowód z opinii biegłego toksykologa na okoliczność wskazania, czy leki przyjmowane przez pokrzywdzonego podczas zdarzeń objętych aktem oskarżenia oraz obecnie oraz łączenie przyjmowania tych leków ze spożywaniem alkoholu mogło rzutować na zdolność świadka do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń lub wpływać na nasilenie zaburzeń psychicznych stwierdzonych u tej osoby (k. 593). Biegły Z. W. wskazał (k. 725-729), że powikłania związane z działaniami niepożądanymi leków, które od dłuższego czasu przyjmuje K. K. (1) w połączeniu z alkoholem zasadniczo nie powinny rzutować na jego zdolność do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Długotrwałe, przewlekłe przyjmowanie leków psychotropowych w połączeniu z alkoholem obniża ich działanie ośrodkowe i zmniejsza ich skuteczność terapeutyczną. Także działanie samego alkoholu w związku z rozwojem tolerancji ulega osłabieniu. Kwestii, czy może to wpływać na nasilenie zaburzeń psychicznych stwierdzonych u świadka nie można było jednoznacznie rozstrzygnąć. Biegły zauważył, że przeprowadzone u K. K. (1) badania psychologiczne nie wykazały zaburzeń związanych z percepcją, pamięcią czy procesami przetwarzania informacji. Jednocześnie stan emocjonalny i fizjologiczny związany z lękiem i napięciem wewnętrznym nie był wystarczająco łagodzony przez leki, które w tym celu przyjmuje K. K. (1). Potwierdza to przypuszczenie, że wytworzona u niego tolerancja na stosowane leki i alkohol znacznie ogranicza ich ośrodkowe działanie. Takie zjawisko spotykane jest we wspomnianej wcześniej toksynomanii (lekomanii). W wyniku długotrwałego, przewlekłego przyjmowania leków psychotropowych, zwłaszcza w obecności alkoholu, dochodzi do osłabienia ich działania na (...) i ograniczenia występowania objawów niepożądanych.

Z opinii paradoksalnie wynika, że długotrwałość przyjmowania przez K. K. (1) leków psychotropowych i długotrwałość nadużywania (szkodliwego spożywania) alkoholu skutkowały wykształceniem tolerancji u pokrzywdzonego na działanie tych substancji na ośrodkowy układ nerwowy. W rezultacie możliwy stopień zakłócenia zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń był ograniczony.

Dodać należało, iż rozbieżności w relacjach K. K. (1) dotyczyły głównie zagadnień pobocznych, takich jak określenie dat poszczególnych wydarzeń lub pory dnia. Pokrzywdzony w fazie swobodnej wypowiedzi pomijał niektóre okoliczności,

jednak ujawniał je na etapie zadawania pytań. W sposobie opisu zasadniczych zębów dokonanych na jego szkodę przestępstw był konsekwentny. Tam, gdzie – przykładowo – K. K. (1) negował obecność świadków (rozbój z kradzieżą telefonu – k. 526) lub mylił tożsamość świadka (k. 521 – błędnie podał, że w mieszkaniu był K. S. (1), a nie J. Ż.) prawidłowy stan faktyczny udawało się zrekonstruować na podstawie innych dowodów. Nie było podstaw by podważyć zeznania J. Ż. opisującego zachowania K. C. (1), kiedy przyszedł z pokrzywdzonym i zabrał telefon. Podobnie nie było powodów by sfalsyfikować relację K. S. (1), że przyjechał do K. K. (1) na skutek prośby przekazanej w rozmowie telefonicznej, w której dowiedział się o dokonanym rozboju. Policjanci na rozprawie (k. 571, 572) rozpoznali w osobie J. Ż. osobę, która podczas interwencji była w mieszkaniu. Nie można było tracić z pola widzenia, że we wrześniu 2015 roku K.K. zeznawał nie tylko o zdarzeniach z dnia 2 września 2015r., lecz o wcześniej dokonanych przestępstwach. W drugiej sferze relacja nie była już zeznaniami na gorąco. Upływ czasu musiał mieć przełożenie na rozbieżności odnośnie szczegółów. Jednocześnie w świetle zasad doświadczenia życiowego niestety nie mogło dziwić, że K. K. (1) zastraszony przez oskarżonego dopiero po kilku miesiącach zdecydował się na zawiadomienie Policji – wcześniej (ale też nie od razu) swoją sytuację opisywał wyłącznie znajomemu.

Biegły T. G. opiniował też w odniesieniu do zeznań składanych przez pokrzywdzonego K. S. (1). Wskazał (k. 705-708), że:

- w trakcie składania zeznań w dniu 19 maja 2016r. K. S. (1) zachowywał rzeczowy kontakt słowno-logiczny. W wypowiedziach nie obserwowano cech dezorganizacji w zakresie procesów przetwarzania informacji, w tym także klinicznych objawów dysfunkcji percepcyjnych bądź pamięciowych. W aktualnym stanie psychicznym świadek nie ujawniał ostrych objawów chorób psychicznych;
- podczas przesłuchania K. S. (1) demonstrował tendencję do rozszerzania zakresu zeznań w oparciu o wnioskovania, m. in. w odniesieniu do noża w przedmiotowej sytuacji: siedziałem (...) w pokoju (...). Ten nóż znałem. Oskarżony mógł go wyjąć tylko z prawej szuflady w kuchni. (...) Stąd zeznałem, że oskarżony wziął nóż z szuflady, a ja siedziałem wtedy w pokoju;
- w ocenie psychologicznej K. S. (1) nie dysponuje motywacyjnie spójną argumentacją na rzecz włączenia do aktualnych zeznań informacji dotyczących użycia noża przez oskarżonego; dopytywany odwoływał się do stresu, który miał towarzyszyć jego wcześniejszym zeznaniom (byłem zestresowany i dlatego nie ma nic o nożu, który mi oskarżony przykładał; nie powiedziałem wtedy o przyłożeniu mi przez oskarżonego do mojego gardła, bo to był stres wynikający z przyścia do Prokuratury; ja wtedy mówiłem, że nóż miałem przyłożony do szyi. (...). Nie wiem dlaczego to nie zostało zapisane; może byłem tak zestresowany, że nie powiedziałem podczas przesłuchania, że miałem nóż przy szyi); w ocenie psychologicznej wypowiedzi K. S. (1) przemawiają za cechami obniżonego krytycyzmu poznawczego u świadka.

Reasumując: w ocenie psychologicznej zeznania K. S. (1) złożone w dniu 19 maja 2016r. mogą stanowić wartościowy materiał dla prowadzonego postępowania w ograniczonym zakresie – z uwagi na wpływ tendencji do spontanicznego rozbudowywania wypowiedzi o konstrukcje będące rezultatem wnioskovania, pozostające również w rozbieżności do uprzednich jego zeznań.

W rezultacie zeznania K. S. (1) zostały przyjęte przez Sąd za podstawę ustaleń faktycznych w tych fragmentach, w których korespondowały z innymi dowodami: zeznaniami K. K. (1) i J. Ż., funkcjonariuszy Policji i częściowo wyjaśnieniami oskarżonego. Bez wątpienia K. S. (1) był bliskim znajomym pokrzywdzonego K. K. (1), który od zdarzenia z dnia 25 maja 2015r. / dnia 26 czerwca 2016r. zaczął mu się zwierzać – ujawnił, że jest nękany przez K. C. (1). K. S. (1) znał ogólny obraz sytuacji, w której znajdował się K. K. (1) – emocjonalnie zaangażował się z ochronę znajomego i z tego powodu miejscami mógł wyolbrzymiać stopień zagrożenia ze strony oskarżonego.

Nie budziły zastrzeżeń zeznania złożone przez J. Ż.. W postępowaniu przygotowawczym stosunkowo obszernie relacjonował on o zdarzeniu z dnia 2 września 2015r. Zeznania złożone na rozprawie miały już bardziej ogólny charakter. Odnośnie zdolności J. Ż. do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń również wypowiedział się biegły psycholog (k. 700-703). Wskazał, że podczas składania zeznań dnia 19 maja 2016r. świadek zachowywał

dobry, rzeczowy kontakt słowno-logiczny. W wypowiedziach świadka nie obserwowano cech zaburzeń procesów przetwarzania informacji, w tym klinicznych objawów dysfunkcji percepcyjnych bądź pamięciowych. W aktualnym stanie psychicznym świadek nie ujawniał ostrych objawów chorób psychicznych. Podczas przesłuchania J. Ż. nie obserwowano cech ewentualnej tendencji do pokrywania luk pamięciowych konfabulacjami. Świadek demonstrował adekwatny krytycyzm wobec informacji, których źródłem był przekaz innych osób. W ocenie psychologicznej zeznania J. Ż. mogą stanowić wartościowy materiał dla prowadzonego postępowania.

Nie było podstaw do kwestionowania zeznań funkcjonariuszy Policji P. L. i M. M. (3).

odnośnie zarzutu z punktu 6. aktu oskarżenia

Nie ulega wątpliwości, że zeznania złożone przez M. G. (1) na rozprawie dnia 28 lipca 2016r. (k. 661-667) rzuciły nowe światło na zdarzenie z nocy 6/7 października 2015r. Dopiero one zestawione z wcześniejszymi depozycjami jego uczestników pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego. M. G. (1) początkowo relacjonował w sposób pokrywający się z zeznaniami złożonymi w śledztwie, jednak przed odczytaniem protokołów (k. 664) ujawnił, że na początku spotkania z oskarżonym dobrowolnie przekazał K. C. (1) 50,00 złotych celem załatwienia marihuany. W rezultacie wyjaśnienia oskarżonego w tym przedmiocie należało ocenić jako wiarygodne.

Brak wiarygodności zeznań M. G. (1) w odniesieniu do okoliczności utraty 50,00 złotych nie falsyfikował jego relacji w pozostałym zakresie. Jedynie nakazywał ją oceniać z dodatkową ostrożnością. W każdym razie pokrzywdzony podał, że w śledztwie nie ujawnił historii z marihuaną, bowiem bał się konsekwencji za chęć zakupu narkotyków. Niezależnie od faktu, na ile obawa ta była racjonalna i znajdowałyby odzwierciedlenie w późniejszych czynnościach organów ścigania należało przyjąć przedstawione wytłumaczenie za przekonujące.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie mógł dać wiary wersji oskarżonego, że gdy otrzymał 50,00 złotych od M. G. (1) wszedł z tymi pieniędzmi do lasku i już nie powrócił do pokrzywdzonego i jego kolegi. Nie sposób racjonalnie przyjąć, że M. G. (1) czując się oszukany na transakcji narkotykowej i jednocześnie bojąc się to ujawnić wezwał Policję do miejsca, w którym przebywał z P. W. (1), uczestniczył z interwencji, a następnie złożył zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie ocenionym przez Prokuratora jako rozbój. Natomiast wysunięcie utraty 50,00 złotych przed nawias późniejszych wydarzeń nakazywało na nowo spojrzeć na problem tego jakiego przestępstwa dopuścił się K. C. (1): czy był to rozbój, kradzież rozbójnicza, czy może inny występpek.

M. G. (1) przesłuchiwany po raz pierwszy podał (k. 651 u dołu), że został uderzony dopiero w momencie, gdy odmówił zawołania P. W. (1). Podkreślił, że pieniądze i telefon wydał dobrowolnie. M. G. (1) dodał, że oskarżony miał przy sobie przedmiot o długości ok. 20 cm wyglądający jak krótka pałka. Wskazał, że oskarżony trzymał ją w ręku, gdy kazał wyjmować wszystkie przedmioty z kieszeni. W pewnym momencie przyłożył ją pokrzywdzonemu do szyi z pytaniem: chcesz, żebym to włączył? Pokrzywdzony podał, że K. C. (2) niczym mu nie groził – jedynie powiedział, że P. W. (1) wyrwie tunele z uszu.

Podczas przesłuchania przez Prokuratora (k. 656) M. G. (1) ponownie relacjonował o przedmiocie, którym miał posługiwać się oskarżony. Zeznał, że K. C. (1) przyłożył mu ten przedmiot do szyi i zapytał czy mam to włączyć? Gdy pokrzywdzony powiedział, żeby nie włączał – odsunął przedmiot od szyi i kazał wyjmować wszystko z kieszeni. Było to w momencie, gdy oskarżony zabrał telefon, a M. G. (1) zażądał jego zwrotu. Pokrzywdzony zeznał, że bał się wówczas, że ten przedmiot zostanie użyty – obawiał się pobicia i doznania obrażeń ciała. Dlatego wykonywał polecenia napastnika. M. G. (1) zeznał, że oskarżony zabrał mu 50,00 złotych i około 10,00 złotych w bilonie – nie był natomiast zainteresowany dowodem osobistym i legitymacją. Oskarżony następnie miał zażądać kolejnych 50,00 złotych jako warunku oddania telefonu. Zażądał zawołania kolegi, zaś gdy M. G. (1) nie chciał spełnić tego żądania (obawiając się o zdrowie kolegi), oskarżony go uderzył.

Podczas czynności okazania wizerunku (k. 653v-654) M. G. (1) rozpoznał oskarżonego określając go mianem sprawcy kradzieży rozbójniczej. Podał, że oskarżony okradł go i pobił uderzając w twarz i głowę.

Na rozprawie (k. 661-667) M. G. (1) użył wobec niego przemoc umiejscawiał chronologicznie już po tym, jak oskarżony zawładnął jego telefonem i pieniędzmi (również kwotą 10,00 złotych w bilonie). Zeznał, że został uderzony (k. 661), gdy nie chciał zawołać swojego kolegi. Dodał (k. 662 u góry), że w lasku oskarżony miał jakieś czarne narzędzie, które tylko wyjął. Wskazał, że narzędzie to nie zostało użyte przeciwko niemu, chociaż oskarżony pytał, czy ma je włączyć. Oskarżony nie groził mu pobiciem – ciosy zadał bez uprzedzenia, bez uzasadnienia (k. 663 i 665). M. G. (1) po odczytaniu wcześniejszych zeznań nie potrafił określić, czy przedmiot przypominający pałkę został mu przyłożony do szyi (k. 665). Zeznał też (k. 666), że pałka została wyjęta z kurtki w czasie rozmowy, gdy oskarżony przejął już wszystkie jego rzeczy: 50,00 złotych, telefon i pieniądze w bilonie.

Chwiejność relacji pokrzywdzonego odnoszącej się do ewentualnego użycia przemocy lub groźby użycia przemocy nie pozwalała na ustalenie stanu faktycznego obejmującego przyjęcie, że krytycznej nocy doszło do rozboju lub kradzieży rozbójniczej. Pokrzywdzony przesłuchiwany po raz pierwszy dopiero ubocznie wskazał o posłużeniu się przez oskarżonego pałką (ewentualnie paralizatorem w kształcie pałki), ale jednocześnie mówił, iż telefon i pieniądze oddał dobrowolnie. Za chwilę wskazał, że K. C. (1) przedmiot ten trzymał w ręku, kiedy kazał mu pokazać zawartość kieszeni. Podczas przesłuchania dwa tygodnie później moment ten przesunął przed polecenie pokazania zawartości kieszeni. Na rozprawie – jak zrelacjonowano – pokrzywdzony nie był pewny, czy przedmiot przystawiono mu do szyi i zupełnie nie był w stanie określić, kiedy przedmiot ten został wyjęty przez oskarżonego z kieszeni. Gdyby w toku pierwszego przesłuchania (na gorąco po zdarzeniu) M. G. (1) już w głównej relacji o zdarzeniu zawarł informację o pałce / paralizatorze i umiejscowił ją chronologicznie, późniejsze rozbieżności w tym zakresie można byłoby tłumaczyć wpływem czasu i wiążącym się z nim naturalnym procesem zapomnienia. Jednak M. G. (1) dnia 7 października 2015r. informacji o tym przedmiocie udzielił jakby ubocznie i nie osadził jej w pełni w kontekście związku przyczynowo-skutkowego. Dlatego ta pierwsza relacja nie mogła służyć za podstawę ustalenia, że K. C. (1) groził użyciem przemocy (pobiciem pałką / porażeniem paralizatorem) by utrzymać się z posiadaniu zabranego telefonu lub uzyskać od pokrzywdzonego pieniądze. Lektura protokołu przesłuchania przeprowadzonego przez Prokuratora dnia 21 października 2015r. nasuwa spostrzeżenie, że przesłuchującemu poprzez sposób zadawania pytań zależało na tym, by moment pojawienia się pałki / paralizatora został przesunięty w tył na tyle, by zawładnięcie maksymalnie dużą liczbą przedmiotów mogła zostać objęta znamionami przestępstwa rozboju, gdy z pierwszych zeznań M. G. (1) wynikało jasno i jednoznacznie, że telefon przekazał on dobrowolnie by oskarżony wykonał z niego połączenie.

Świadkiem zdarzenia nocą 6/7 października 2015r. był P. W. (1). Jego zeznania (k. 587b, 589-591) należało ocenić jako bardzo ogólne. W śledztwie i na rozprawie P. W. (1) zaprzeczył, że z kolegą chcieli, by oskarżony załatwił im marihuanę. Jak się wydaje takie było ich wspólne ustalenie, a P. W. (1) słuchany przed sądem jako pierwszy nie wiedział, że M. G. (1) zdecydował się ujawnić, iż chcieli kupić narkotyki. P. W. (1) nie był w stanie dokładnie opisać interakcji między kolegą i oskarżonym – widział, że M. G. został uderzony w głowę i od kolegi dowiedział się, że oskarżony zabrał mu telefon i żądał pieniędzy za zwrot aparatu. Na rozprawie (k. 589) P. W. (1) co prawda podał, że agresja ze strony oskarżonego pojawiła się, gdy M. G. (1) chciał odzyskać swój telefon. Jednak było to stwierdzenie niewystarczające dla przypisania kradzieży rozbójniczej, skoro z zeznań M. G. (1) wynikało, że działania, które on podejmował dla odzyskania aparatu ograniczały się do pertraktacji z oskarżonym. Nadto P. W. (1) rozbieżnie (względem zeznań ze śledztwa i zeznań M. G. (1)) określał odległość dzielącą go od pozostałych dwóch mężczyzn. Relacjonował, że jego kolega poszarpał się z oskarżonym, gdy M. G. (1) nie mówił nigdy nic o szarpaninie – podawał wyłącznie, że został uderzony. Dodatkowo pokrzywdzony nigdy nie wskazywał, że biegł za oskarżonym by odzyskać telefon. Każdorazowa relacja M. G. (1) wskazywała na wspólne przemieszczanie się z oskarżonym.

Reasumując: zasada wyrażona w art. 5 § 2 kpk nakazywała wątpliwości w odniesieniu do stanu faktycznego rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, co objawiło się w przypisaniu czynów z art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 2 kk i z art. 217 § 1 kk. Zauważyć trzeba, że postępowanie niniejsze toczyło się na podstawie przepisów proceduralnych obowiązujących od dnia 1 lipca 2015r. Oskarżenie nie zaoferowało dowodów, których przeprowadzenie potencjalnie mogłoby potwierdzić trafność tezy z punktu 6. aktu oskarżenia. Zarazem zastosowanie art. 5 § 2 kpk nie musiało automatycznie prowadzić do uniewinnienia oskarżonego, albowiem ocena dostępnych dowodów –

dokonana z uwzględnieniem kryteriów art. 7 kpk – pozwalała na przypisanie mu innego przestępstwa, w granicach sformułowanego zarzutu.

Wobec danych o nadużywaniu alkoholu oskarżony K. C. (1) został poddany badaniom sądowo-psychiatrycznym. Biegli po ich przeprowadzeniu (k. ^A360-361) nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. R. nali uzależnienie od alkoholu. Stan psychiczny badanego w odniesieniu do zarzuconych mu czynów nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania ich znaczenia, ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. O ile tempore criminis oskarżony wprawiał się w stan nietrzeźwości, to było to upicie zwykłe, którego skutki mógł przewidzieć. Poczytalność badanego w czasie postępowania nie budzi wątpliwości – oskarżony może bronić się samodzielnie i rozsądnie.

Zreferowaną opinię Sąd ocenił jako pełnowartościowy dowód. Jest ona stosunkowo obszerna – szeroko odnosi się do zagadnienia kontaktów oskarżonego z alkoholem (gdyż z tego wywodzono wątpliwości co do poczytalności). Nie była kwestionowana przez strony. P. nie jako pełnowartościowe należało ocenić opinie sądowo-psychologiczne i opinię toksykologa. Są one bardzo obszerne, a przede wszystkim za podstawę ich opracowania służyła również dokumentacja medyczna dotycząca pokrzywdzonych. Biegły psycholog przeprowadził też wywiad z K. K. (1) i J. Ż..

Nie ustalono dalszych losów telefonów komórkowych, które utracili pokrzywdzeni M. G. i K. K. (1). Informacje od operatorów (k. ^(A)258-260, ^(A)261, ^(A)312, ^(A)359, ^(A)372-373, (...)) nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

* * *

W **punkcie 1.** wyroku przypisano oskarżonemu, że w bliżej nieustalonym dniu stycznia 2015 roku w mieszkaniu numer (...) przy ul. (...) w W. dokonał rozboju na osobie K. K. (1) w ten sposób, że posługując się nożem zagroził pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy i zabrał w celu przywłaszczenia 10 koszulek marki R., bluzę marki N. i buty sportowe marki R. o łącznej wartości około 950,00 złotych na szkodę K. K. (1), to jest zbrodnię z **art. 280 § 2 kk.**

W ujęciu art. 280 kk przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie (zob. art. 148 § 2 pkt 2). Przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Zastosowanie rozbójniczych środków musi nastąpić przed lub w czasie dokonywania kradzieży, aby przełamać lub uniemożliwić opór posiadacza przedmiotu kradzieży. Odwrócenie tej kolejności, tj. stosowanie przemocy lub groźby po dokonaniu kradzieży, charakteryzuje inne przestępstwo – kradzież rozbójniczą. Natomiast stosowanie przemocy bez związku z zaborem mienia nakazuje zachowanie takie rozpatrywać jako przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu. Jednym z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba użycia przemocy wobec osoby. Może ona polegać na groźeniu pobiciem, spowodowaniem uszkodzenia ciała lub zastosowaniem innej formy przemocy fizycznej. Forma wyrażenia groźby nie jest ustawowo określona, nie musi więc być przez sprawcę wypowiedziana, a wystarczy, że jednoznacznie wynika z jego zachowania się (zob. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, tezy 1-4 i 9 do art. 280 kk).

Obowiązujący kodeks karny przewiduje kwalifikowaną postać rozboju w stosunku do sprawcy, który posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Użyte w treści art. 280 § 2 kk słowo posługuje się obejmuje wszelkie manipulowanie

wymienionymi w tym przepisie środkami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenie w ofierze obawy ich użycia (wyrok SA w Łodzi z dnia 11.12.2000r., II AKa 214/00, Prok. i Pr. 2002/9/27). Dlatego samo okazywanie noża lub wymachiwanie nim, nawet nie połączone z przekazem werbalnym może być oceniane jako stosowanie groźby.

W ustalonym stanie faktycznym K. C. (1) posługując się trzymany w rękę nożem groził pokrzywdzonemu K. K. (1) użyciem przemocy, czym przewyciężył jego opór i po przeszukaniu mieszkania zabrał z niego ubrania o łącznej wartości około 950,00 złotych.

Oskarżony przestępstwa rozboju dopuścił się umyślnie. Swym zamiarem obejmował przywłaszczenie cudzego mienia poprzez użycie wobec pokrzywdzonego przemocy oraz sposób, który go do tego celu doprowadzi – groźba użycia przemocy wyrażona poprzez posłużenie się nożem.

K. C. (1) starał się przekonywać, że jego każdorazowe kontakty z K. K. nakierowane były wyłącznie na odzyskanie wierzytelności w kwocie 50,00 złotych, wynikającej z wcześniej udzielonej pożyczki. Wyżej już wykazano, że wierzytelność taka nie istniała. Zatem zachowanie oskarżonego nie mogło być ocenione jako występki z art. 191 § 2 kk. Wskazuje się bowiem, że by przyjąć działanie sprawcy w warunkach, o jakich mowa w art. 191 § 2 kk, musi istnieć wierzytelność i musi być ona w sposób bezprawny egzekwowana w odniesieniu do dłużnika lub osoby, która pośrednio ma zdolność i możliwość zaspokojenia świadczenia. Ważnym jest przyjęcie, że cel, dla którego sprawcy dokonują zaboru mienia, nie jest związany z chęcią przywłaszczenia, a ze świadomością wymuszenia na dłużniku faktycznie istniejącej wierzytelności. Działanie sprawców nie realizuje przesłanek wynikających z art. 191 § 2 kk, jeżeli prowadzi do sytuacji, w której sami stają się dłużnikami pokrzywdzonego, co ma miejsce wówczas, gdy dokonują zaboru jego mienia, mimo że nie jest on w żaden sposób zobowiązany do świadczenia na ich rzecz i jego wcześniejsze działanie nie generowało wierzytelności, którą napastnicy bezprawnie egzekwowali. Takie zachowanie łączyć należy z rozbojem, o ile zabór w celu przywłaszczenia rzeczy poprzedzony był okolicznościami, do których odwołuje się art. 280 kk (np. wyrok SA w Katowicach z dnia 7.02.2008r., II AKa 460/07, Prok. i Pr.-wkl. 2008/11/34).

W ramach czynów zarzuconych w punktach 2. i 3. aktu oskarżenia Sąd Okręgowy przypisał (**punkt 2. wyroku**), że nie wcześniej niż w dniu 25 maja 2015r. i nie później niż w dniu 25 czerwca 2015r. w mieszkaniu numer (...) przy ul. (...) w W. usiłował dokonać rozboju na osobie K. K. (1) by dokonać zaboru w celu przywłaszczenia należących do niego pieniędzy w kwocie około 450,00 złotych w ten sposób, że posługując się nożem zagroził pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy, jak też zastosował groźbę bezprawną wobec K. S. (1) w ten sposób, że posługując się nożem groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w celu zmuszenia K. S. (2)kiego do zaniechania udzielenia pomocy K. K. (1), wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, niemniej zamierzonych celów nie osiągnął ze względu na postawę K. S. (1), to jest czyn z **art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

W porównaniu z zarzutami sformułowanymi w akcie oskarżenia w **punkcie 2.** wyroku uznano, że zachowania opisane w zarzutach 2. i 3. stanowią jedno przestępstwo, które zostało dokonane w formie stadialnej usiłowania. Z wyżej przedstawionych ustaleń faktycznych wynika, że celem działania oskarżonego był zabór w celu przywłaszczenia pieniędzy znajdujących się w mieszkaniu pokrzywdzonego K. K. (1) na ławie (w kwocie około 450,00 złotych). W tym celu – podobnie jak w styczniu 2015 roku – oskarżony posługując się nożem zagroził K. K. (1) natychmiastowym użyciem przemocy. Jednocześnie – z uwagi na obecność w mieszkaniu K. S. (1) – posługując się tym samym nożem groził mu popełnieniem przestępstwa w celu zmuszenia K. S. (1) do zaniechania udzielenia pomocy K. K. (1). Żadnego z zamierzonych celów oskarżony nie osiągnął ze względu na postawę K. S. (1), który – w momencie, gdy K.C. wypuścił nóż – przedmiot ten chwycił i spowodował, że oskarżony opuścił mieszkanie bez pieniędzy. Tym samym pochod przestępstwa zatrzymał się w fazie usiłowania. Zgodnie z art. 13 § 1 kk odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Zmierzanie według art. 13 kk musi być uzewnętrznione w postaci zachowania sprawcy i prowadzić do dokonania.

Sąd Okręgowy przyjął, że zachowania opisane w zarzutach 2. i 3. aktu oskarżenia stanowiły jedno przestępstwo. Jako sztuczną oceniono koncepcję Prokuratora, który w zachowaniu oskarżonego wyodrębnił dwa przestępstwa. Zwartość czasu, miejsca i sposobu działania K. C. (1) przemawiała za przyjęciem kwalifikacji kumulatywnej (art. 11 § 2 kk). Warto tu przywołać pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 30 listopada 2004r. (II AKa 190/04, KZS 2005/11/42), że z treści art. 11 § 1 kk jednoznacznie można wyprowadzić wniosek, iż zachowanie się będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania się oraz od liczby naruszonych przez nie norm. O wielości czynów nie może zatem przesądzać wielość skutków działania sprawcy, np. ilość osób pokrzywdzonych. Inaczej mówiąc: przy określaniu jedności i wielości czynów należy położyć akcent na zachowanie sprawcy, a nie na jego następstwa.

Rozważeniu podlegała też możliwość potraktowania czynu z art. 191 § 1 kk jako przestępstwa współukaranego. Niemniej – akurat w tym aspekcie – wielość osób pokrzywdzonych i częściowo odmienny przedmiot ochrony przestępstwa rozboju i przestępstwa zmuszania przemawiały przeciwko takiej konstrukcji. Do zagadnienia tego odniósł się m. in. Andrzej Zoll (A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-52 kk, Warszawa 2016, tezy 24-25 do art. 11 kk) wskazując, że jako szczególny wypadek niewłaściwego zbiegu przepisów (do którego ma zastosowanie zasada konsumpcji) przedstawia się zbieg, w którego ramach występuje tzw. czynność towarzysząca. Chodzi o sytuację, w której tym samym czynem sprawca narusza dwie normy sankcjonowane w sposób realizujący dwa typy czynów zabronionych, ale realizacja jednego jest, z punktu widzenia społecznego, bez porównania istotniejsza od realizacji znamion drugiego typu. Przykładem może być zniszczenie przedmiotu, za pomocą którego dokonano zabójstwa. Zastosowanie zasady konsumpcji ma uzasadnienie czysto teleologiczne. W przytoczonym przykładzie zachodzi tożsamość czynu przesądzająca wykluczenie zbiegu, nawet niewłaściwego, przestępstw. Ze względów celowościowych nie zachodzi podstawa do kumulatywnej kwalifikacji, bo skazanie za przestępstwo z art. 148 § 1 oddaje całą zawartość kryminalną czynu.

Jednak w stanie faktycznym sprawy niniejszej nie zachodziła tak istotna dysproporcja czynów zabronionych z art. 280 § 2 kk i z art. 191 § 1 kk, by – dodatkowo przy wielości osób pokrzywdzonych na skutek przestępczego działania oskarżonego – uznać, że groźby kierowane pod adresem K. S. (1) stanowiły wyłącznie tzw. czynność towarzyszącą i ze względów celowościowych zastosować zasadę konsumpcji. Dla zaistnienia występku z art. 191 § 1 kk oraz art. 280 kk, a nadto dla ich rozróżnienia, obok ustaleń natury przedmiotowej odnoszących się do stosowania bądź użycia przemocy przez sprawcę, niezbędne jest określenie motywu owego zastosowania (użycia) przemocy, a więc określenia dalszego celu, którego zrealizowaniu przez sprawcę przemoc ma służyć. Jeśli celem tym jest zmuszenie pokrzywdzonego do określonego działania, zaniechania bądź znoszenia, niewątpliwie jego czyn winien zostać zakwalifikowany z art. 191 § 1 kk; jeśli zaś sprawca zmierza do dokonania zaboru mienia ofiary w celu przywłaszczenia, mamy do czynienia z rozbojem (wyrok SN z dnia 11.04.2007r., V KK 226/06, Lex nr 277253). K. C. (1) swoim zachowaniem chciał osiągnąć odrębne cele w stosunku do każdego z pokrzywdzonych. To dodatkowo przemawiało za konstrukcją zbiegu kumulatywnego.

W odniesieniu do czynu z art. 191 § 1 kk w orzecznictwie pojawia się pogląd (postanowienie SN z dnia 14.02.2013r., II KK 120/12, Biul.PK 2013/3/10-14), że przestępstwo to jest występkiem formalnym (a nie materialnym). Dlatego dla jego dokonania wystarcza, że sprawca podjął określone w przepisie środki zmuszania, tj. użył przemocy lub groźby bezprawnej w celu określonym w przepisie, bez względu na to czy pokrzywdzony zachował się w sposób, do jakiego zmuszał go sprawca. Do znamion tego czynu zabronionego nie należy skutek w postaci zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. W rezultacie z bezskutkowego charakteru tego typu czynu zabronionego wynika, że również wzbudzenie obawy urzeczywistnienia groźby nie może być ujmowane jako skutek zachowania opisanego w art. 191 § 1 kk (odmiennie niż w art. 190 § 1 kk). Zdaniem Sądu Najwyższego zaakceptowanie poglądu, że groźba bezprawna musi również realnie wpływać na psychikę zagrożonego nie oznacza, że w każdym przypadku popełnienia przestępstwa znamiennej groźbą bezprawną należy wskazać w opisie czynu, iż groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (tak jak jest to konieczne w przypadku art. 190 § 1 kk).

Sąd Okręgowy stanowisko to uznał za sporne – najpełniej brak jednoznaczności poglądu wyrażają rozważania zawarte w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 27 marca 2014r. (I KZP 2/14, OSNKW 2014/7/53) wydanego na gruncie analizy znamion przestępstwa penalizowanego w art. 245 kk. Dlatego ustalano, czy groźba sformułowana przez K. C. (1) wyrażona słowami i poprzez posługiwanie się nożem mogła wzbudzić w K. S. uzasadnioną obawę spełnienia. Na tak postawione pytanie należało ocenić odpowiedzi twierdzącej. Groźba karalna może być wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem, np. mierzeniem z broni palnej itp.), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa (wyrok SN z dnia 24.07.1987r., I KR 225/87, OSNKW 1988/3/21). Dla zaistnienia przestępstwa nie ma znaczenia, czy groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, gdyż wystarcza, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu. Jest to przestępstwo przeciwko wolności (wolności od strachu), a nie przeciwko dobrom, które narusza przestępstwo będące treścią groźby. Oceniając natomiast, czy rozpatrywana groźba wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona wskazać należało, że nie tylko subiektywnie, ale i obiektywnie zachowanie młodego i silnego mężczyzny, który w godzinach nocnych posługuje się nożem w każdym (a nie tylko w K. S. (1)) wzbudziłoby obawę spełnienia. W rezultacie spełniony jest warunek zaistnienia skutku, gdzie wystarczy, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikowanie tego obiektywnie (przez sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4.07.2002r., II AKa 163/ 02, KZS 2002/7-8/44).

Pokrzywdzony K. K. (1) rentę otrzymywał 25-tego dnia każdego miesiąca, zaś do zdarzenia miało dojść w maju lub czerwcu 2015 roku. Sąd doprecyzował opis czynu wskazując, że przestępstwo zaistniało nie wcześniej niż dnia 25 maja 2015r. i nie później niż dnia 25 czerwca 2015r.

W **punkcie 3.** wyroku przypisano K. C. (1), że dnia 2 września 2015r. w okolicy i w bloku numer 4 przy ul. (...) w W. dokonał rozboju na osobie K. K. (1) w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc w postaci ciągnięcia za ubranie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy (pobiciem) zmusił pokrzywdzonego do udania się do mieszkania oznaczonego numerem (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. model (...) nr (...) o wartości ok. 320,00 złotych, czyli występpek z **art. 280 § 1 kk.**

Oskarżony użył przemocy wobec pokrzywdzonego w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc w postaci ciągnięcia za ubranie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy (pobiciem) zmusił K. K. (1) do udania się do mieszkania, skąd dokonał zaboru telefonu. Przemoc stanowiąca jeden ze sposobów popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk nie musi charakteryzować się użyciem siły fizycznej o natężeniu stwarzającym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego. Przyciskanie pokrzywdzonego, ściskanie za szyję, kopanie, czy przytrzymywanie jest przemocą wobec osoby w rozumieniu art. 280 § 1 kk (por. np. postanowienie SN z dnia 17.03.2009r., II KK 43/09, Lex nr 507950). Analogicznie jako przemoc należało ocenić szarpanie za ubranie i ciągnięcie, które było na tyle zdecydowane, że – wraz z towarzyszącą groźbą – skutkowało przemieszczeniem się K. K. (1) spod bloku aż do mieszkania.

W **punkcie 4.** Sąd przypisał K. C. (1), że w dniu 2 września 2015r. w bloku numer(...)przy ul. (...) w W. użył groźby bezprawnej wobec świadka K. K. (1) grożąc popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w celu wywarcia na niego wpływu w związku ze zgłoszeniem przez K. K. (1) przestępstwa rozboju dokonanego tego dnia wzbudzając w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, to jest występpek z **art. 245 kk.**

Sąd nie podzielił poglądu Prokuratora, iż zachowanie ujęte w akcie oskarżenia jako zarzut 5. wyczerpywało znamiona występku z art. 191 § 1 kk. Zgodnie z tym przepisem karze podlega sprawca, który stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. W ustalonym stanie faktycznym cel działania oskarżonego polegającego na wypowiedzeniu wobec K. K. (1) groźby bezprawnej popełnienia przestępstwa pobicia na jego szkodę był jasno określony – zastraszając pokrzywdzonego K. C. (1) chciał spowodować, by ten zaniechał złożenia formalnego zawiadomienia o dokonanym na jego szkodę przestępstwie rozboju. Ze względu na tak zdefiniowany cel działania oskarżonego jego zachowanie oceniono jako występpek z art. 245 kk. W doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmuje się, iż przestępstwo z art. 245 kk jest regulacją szczególną,

wyłuczającą stosowanie art. 191 § 1 kk w myśl zasady specjalności (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26.04.2012r., II AKA 105/12, Lex nr 1163707; wyrok SA w Lublinie z dnia 12.02.2004r., II AKA 11/04, OSA 2005/5/36).

K. C. (1) przypisane mu zachowanie podjął w momencie, gdy K. K. (1)rek nie złożył jeszcze formalnego zawiadomienia o dokonany na jego szkodę przestępstwie rozboju. Funkcjonariusze Policji wiedząc o zaistniałym przestępstwie powzięli na skutek telefonicznego zgłoszenia i następnie na skutek rozpytania w czasie interwencji na miejscu zdarzenia. Zatem w tym czasie K. K. (1) nie miał jeszcze procesowego statusu świadka (art. 177 § 1 kpk). Nie wykluczało to jednak możliwości przypisania czynu z art. 245 kk. Sąd Okręgowy w tym aspekcie przyłącza się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2006r. (III KK 317/06, OSNwSK 2006/1/2445), że świadkiem – jako przedmiotem bezpośredniego działania przestępstwa z art. 245 kk – jest każda osoba posiadająca istotne wiadomości na temat zdarzeń będących przedmiotem postępowania przygotowawczego lub sądowego, niezależnie od tego czy została już w takim charakterze powołana do złożenia zeznań czy też może to nastąpić w przyszłości. Świadkiem w rozumieniu art. 245 kk jest zarówno osoba, która złożyła zeznania, została powołana albo wezwana do ich złożenia, jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 7.01.2009r., IV KK 225/08, OSNKW 2009/6/44).

Przestępstwo określone w art. 245 kk ma charakter kierunkowy – niezbędne jest ustalenie szczególnej postaci strony podmiotowej w postaci zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu tj. działania w celu wywarcia wpływu m. in. na świadka (wyrok SN z dnia 5.11.2015r., IV KK 165/15, Lex nr 1943225). Kierunkowość działania K. C. (1) najpewniej odzwierciedlają jego słowa, iż K. K. (1) zostanie pobity, jeżeli pójdzie na Policję. Zarazem czyn z art. 245 kk zalicza się do występków formalnych – toteż dla jego przypisania nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego wywarcia wpływu na czynności świadka, np. zaniechanie złożenia zawiadomienia przez pokrzywdzonego, złożenie fałszywych zeznań odciążających sprawcę (wyrok SA w Gdańsku z dnia 8.07.2015r., II AKA 220/15, Lex nr 2032400). Końcowo należało też wyjaśnić, że wobec wcześniejszych doświadczeń K. K. (1) z osobą oskarżonego (w tym sytuacji, w których K. C. (1) używał przemocy lub groził jej użyciem), a także nieustępliwości oskarżonego w nękanii pokrzywdzonego – wypowiedziane po raz kolejny groźby wzbudziły w K. K. (1) uzasadnioną obawę spełnienia. Obawa ta była obawą obiektywną, a nie jedynie wynikiem nadmiernej wrażliwości pokrzywdzonego.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że sprawca rozboju, który bezpośrednio po dokonaniu tego czynu wypowiada pod adresem pokrzywdzonego groźby mające na celu zapewnienie sobie bezkarności, dopuszcza się współukarane go czynu następczego w stosunku do przestępstwa z art. 280 kk. W konsekwencji przypisane oskarżonym przestępstwo z art. 245 kk stanowi czyn współukarany następczy, pochłonięty przez przestępstwo rozboju (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 25.06.2015r., II AKA 192/15, Biul.SAKa 2015/3/1). Jednak w sprawie niniejszej groźby w stosunku do K. K. (1) nie zostały wypowiedziane bezpośrednio po dokonaniu na nim rozboju. Oskarżony opuścił mieszkanie pokrzywdzonego i dopiero po uzyskaniu (z własnej obserwacji lub relacji innych osób z osiedla) informacji, że K. K. (1) wezwał Policję – przyszedł tam ponownie i groził pokrzywdzonemu. Dlatego zachowania te należało ocenić jako dwa przestępstwa pozostające w zbiegu realnym.

I wreszcie w **punkcie 5.** – w ramach czynu zarzuconego przez Prokuratora w zarzucie 4. – Sąd Okręgowy przypisał K. C. (1), że

c) nocą 6/7 października 2015r. w okolicy Lasku L. w W. żądał od M. G. (1) korzyści majątkowej z zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy – telefonu komórkowego marki A. model (...) nr (...) o nieustalonej wartości, nie mniejszej niż 250,00 złotych i nie większej niż 300,00 zł oraz otrzymał od niego za to kwotę około 10,00 złotych, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi wyczerpujący znamiona występkę z **art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 2 kk**,

d) nocą 6/7 października 2015r. w okolicy Lasku L. w W. naruszył nietykalność cielesną M. G. w ten sposób, że uderzył go dłonią w krtań, lewy łuk brwiowy i usta, to jest występkę z **art. 217 § 1 kk**.

Dokonane ustalenia faktycznie nie pozwalały na przyjęcie, iż K. C. (1) dopuścił się rozboju na osobie M. G. (1). Analiza przebiegu wydarzeń wskazuje, że celem oskarżonego rzeczywiście było dokonanie zaboru mienia na szkodę

napotkanych przypadkowo mężczyzn: M. G. (1) i P. W. (1). Jednak ostatecznie przemoc nie stała się instrumentem służącym do osiągnięcia tegoż celu. Kwota 50,00 złotych została przez M. G. (1) wydana dobrowolnie – oskarżony za uzyskane pieniądze deklarował załatwienie marihuany. Zdaniem M. G. (1) z tego zobowiązania się nie wywiązał, bowiem przyniesione zawiniątko nie zawierało narkotyku. M. G. (1) wskazał, że nie wyczuł charakterystycznego zapachu marihuany. Nie kwestionując, że pokrzywdzony zapach ten znał i posiadał kompetencje do oceny, czy otrzymał narkotyk – kwestia ewentualnego oszustwa przy transakcji narkotykowej pozostawała poza zakresem oceny Sądu.

Dalej: K. C. (1) wszedł w posiadanie telefonu komórkowego M. G. (2)nego. Również telefon został oskarżonemu wydany dobrowolnie – K. C. (1) twierdził, że chce z skorzystać z aparatu by zadzwonić. I jedynie w tym celu telefon został mu przekazany z obowiązkiem zwrotu niezwłocznie po dokonaniu użytku. Mimo to oskarżony zażądał korzyści majątkowej w zamian za zwrot telefonu. Należało przyjąć, że z chwilą wysławienia tego żądania K. C. (1) postanowił z aparatem telefonicznym postąpić jak ze swoją własnością – włączyć rzecz do swojego majątku (animus rem sibi habendi), chyba że pokrzywdzony go wykupi. Tym samym niezależnie od początkowego dobrowolnego przekazania aparatu przez pokrzywdzonego z chwilą sformułowania tego żądania posiadanie przez K. C. (1) telefonu przybrało charakter posiadania bezprawnego. Dlatego żądanie korzyści majątkowej w postaci pieniędzy za jego zwrot wyczerpywało znamiona występkę określonego w art. 286 § 2 kk w postaci uprzywilejowanej (wypadek mniejszej wagi). Za kwalifikacją uprzywilejowaną przemawiała przede wszystkim niewielka wartość rzeczy, której dotyczyło żądanie i symboliczna wręcz kwota, którą M. G. (1) wydał oskarżonemu.

Kolejny fragment tego zdarzenia obejmował trzykrotne uderzenie pokrzywdzonego M.G. dłonią w krtań, lewy łuk brwiowy i usta. Zachowanie to zakwalifikowano jako występki z art. 217 § 1 kk, który Prokurator (k. 735) objął ściganiem. Penalizowane na gruncie art. 217 § 1 kk zachowanie sprawcy polega na naruszeniu nietykalności cielesnej człowieka. Użyty przez ustawodawcę zwrot normatywny stanowi formułę bardzo pojemną. Mieszczą się w nim wszelkiego rodzaju czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Przepis wymienia jeden z możliwych sposobów realizacji znamienia czynnościowego w postaci uderzenia człowieka – należy pod tym pojęciem rozumieć zadanie ciosu ręką, inną częścią ciała (np. kopnięcie, zadanie ciosu głową), a także przy użyciu jakiegoś przedmiotu, np. kija. Do naruszenia nietykalności cielesnej dochodzi w przypadku uderzenia pokrzywdzonego, ale także w przypadku każdego innego dotknięcia, które jest bezprawne, krzywdzące, obraźliwe, kłopotliwe lub po prostu niepożądane. Omawiane przestępstwo ma charakter materialny, a przez skutek należy rozumieć naruszenie integralności cielesnej, które wiąże się z uczuciem przykrości, bólu, poniżenia, a może także pozostawić nieznaczne ślady na ciele, jak np. sińce lub obrzęk. Za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych lub – co najwyżej – nieznaczny lub przemijający ślad w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia (zob. wyrok SN z dnia 9.09 1969r., V KRN 106/69, OSNKW 1970/1/3 oraz J. Rąglewski [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 kk, Zakamycze 2006, tezy 7-9 do art. 217).

Z zeznań M. G. (1) wynikało jednoznacznie, że atak ze strony oskarżony nastąpił w momencie, w którym K. C. (1) dysponował już i telefonem komórkowym, i kwotą około 10,00 złotych przekazaną jako okup za zwrot aparatu. Skoro przemoc została użyta już po zabraniu mienia (a zatem nie była środkiem do dokonania zaboru), nie mogła być uznana jako element rozboju. Nie było jednocześnie podstaw do przyjęcia, że zaistniała kradzież rozbójnicza. Strona podmiotowa przestępstwa art. 281 kk charakteryzuje się bowiem podwójną kierunkowością zamiaru. Kierunkowość ta wyraża się w tym, że sprawca naprzód podejmuje działania zmierzające do zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Po osiągnięciu tego celu, a więc po przejęciu władztwa nad rzeczą, sprawca podejmuje działania polegające na używaniu przemocy wobec osoby, grożeniu natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, przy czym działania te są ukierunkowane celowo na zapewnienie utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy (wyrok SA w Białymstoku z dnia 19.03.2013r., II AKa 42/13, Lex nr 1311930). Tymczasem z zeznań M. G. (1) wynika, że uderzenia oskarżonego były dla niego kompletnym zaskoczeniem. Prawdopodobnym powodem była odmowa zawołania P. W. (1)kiego. Pokrzywdzony nie

podejmował żadnych działań zmierzających np. do odebrania telefonu oskarżonemu. Dlatego nie ma podstaw by przyjąć, że zastosowana przez K. C. (1) przemoc miała na celu utrzymanie się w posiadaniu zabranych rzeczy. Był to przejaw impulsu, który – z uwagi na niewielkie skutki (wyłącznie odczucie bólu i zasinienie) – zakwalifikowano jako naruszenie nietykalności cielesnej.

* * *

Art. 53 § 1 kk stanowi, że sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę – wskazuje dalej dyrektywy wymiaru kary i okoliczności, które sąd ma uwzględnić. Oprócz zasady swobody sędziowskiej, sądowy wymiar kary kształtują również zasady humanitaryzmu, indywidualizacji kary i środków karnych, preferencji kar i środków nieizolacyjnych. Kara zatem winna być współmierna do stopnia winy sprawcy oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynu; nadto ma spełnić cele poprzez zapobiegawcze i wychowawcze oddziaływanie na sprawcę przestępstwa (prewencja indywidualna) oraz społeczne oddziaływanie kary (prewencja ogólna).

Dokonane ustalenia faktyczne i ich ocena prawna upoważniały, a zarazem zobligowały Sąd do wymierzenia oskarżonemu K. C. (1) niżej wymienionych kar:

- za czyn określony w art. 280 § 2 kk (punkt 1. wyroku) przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat. Sąd na podstawie tego przepisu wymierzył karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (punkt 2. wyroku) przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat. Sąd na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- za czyn opisany w art. 280 § 1 kk (punkt 3. wyroku) przewidziana jest kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Sąd na podstawie tego przepisu skazał oskarżonego na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- za występki z art. 245 kk (punkt 4. wyroku) przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Na podstawie tego przepisu Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.
- za przestępstwo wyczerpujące znamiona występkę z art. 286 § 3 w zw. z art. 286 § 2 kk (punkt 5.a) wyroku przewidziana jest kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do lat 2. Sąd na podstawie art. 286 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.
- za czyn z art. 217 § 1 kk (punkt 5.b) wyroku przewidziana jest kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Na tej podstawie Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

K. C. (1) jawi się jako osoba wysoce zdemoralizowana. W niniejszym postępowaniu przypisano mu 6 przestępstw. W przeszłości był natomiast trzykrotnie karany, za łącznie 4 przestępstwa (k. ^A184). Były to: wymuszenie rozbójnicze, usiłowanie wymuszenia rozbójniczego, groźby karalne i kradzież z włamaniem. Ostatni wyrok zapadł w 2013 roku – wymierzono w nim karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 5 lat próby. A oskarżony mimo perspektywy zarządzenia wykonania tej kary, jak też wcześniejszych pobytów w warunkach izolacji penitencjarnej dopuścił się kolejnych czynów, w tym dwóch zbrodni. Proces resocjalizacji w przypadku oskarżonego – prowadzony w warunkach izolacji i w warunkach wolnościowych – nie przyniósł rezultatów popełniał on kolejne przestępstwa. Skoro proces resocjalizacji nie powiódł się, większe znaczenie przy celach kary musiała zyskać potrzeba izolowania niepoprawnego sprawcy od społeczeństwa.

Na szczególne napiętnowanie w postępowaniu oskarżonego zasługiwało to, że jako swoją ofiarę wybrał K. K. (1) – osobę samotną, chorą psychicznie, znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej, co do której miał podstawy przypuszczać, że nie przeciwstawi się aktywnie zamachom z jego strony. Oskarżony regularnie nachodził pokrzywdzonego. Od końca czerwca do połowy sierpnia 2015 roku był pozbawiony wolności (tymczasowo aresztowany), ale już niespełna

miesiąc po opuszczeniu aresztu dopuścił się kolejnego rozboju na szkodę K. K. (1). Postępowanie oskarżonego było dolegliwe dla pokrzywdzonego i spowodowało na tyle istotne następstwa dla jego osoby, że K. K. (1) obawiał się samodzielnie wyjść z bloku – prosił znajomego o zrobienie zakupów. Zachowanie oskarżonego nacechowane było znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Działał o w sposób zaplanowany, systematyczny, godzący w podstawowe prawa jakim jest prawo własności oraz prawo do wolności. Działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a uzyskane przedmioty spieniężał celem polepszenia własnych warunków życia. Dlatego wymierzone K. C. (3)sielskiemu kary musiały być wyższe niż dolne granice ustawowego zagrożenia, zaś w przypadkach dających możliwość wyboru rodzaju kary – Sąd wymierzył kary izolacyjne. Jednocześnie w pewnym stopniu na korzyść oskarżonego przemawiała niewielka wartość zabranego mienia oraz to, że pokrzywdzeni nie odnieśli obrażeń fizycznych (częstych przecież przy przestępstwach rozboju). Sąd dostrzegł, że w pewnym momencie oskarżony okazał skruchę i wyraził gotowość pojednania się z pokrzywdzonymi oraz naprawienia szkody. Jednak – co potwierdziły słowa K. C. (1) na rozprawie (k. 554) – było to stanowisko bardziej instrumentalne, obliczone na uzyskanie łagodniejszego wyroku w trybie konsensualnym.

Wobec faktu, że okoliczności obciążające miały zdecydowaną przewagę nad okolicznościami łagodzącymi wymierzone kary jednostkowe nie mogły być odebrane jako rażąco surowe. Jeżeli bowiem fakt toczenia się postępowania karnego przeciwko sprawcy nie powoduje zmiany jego postępowania oznacza to konieczność odstąpienia od pobłażliwego podejścia do tego sprawcy i sięgnięcia po radykalniejsze środki. Ponadto, gdyby kara pozbawienia wolności miała nie prowadzić do poprawy etycznej, a co najmniej - jurydycznej, nie byłaby przewidziana w ustawodawstwie karnym, które m. in. osiągnięcie takich celów przez stosowanie kar przewiduje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.12.1998r., II AKa 229/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/29).

Stosownie do treści art. 85 §§ 1-2 kk i art. 86 § 1 kk kara łączna mogła zostać wymierzona w przedziale od 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (najsurowsza z kar jednostkowych) do 11 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (suma kar jednostkowych).

Orzekając karę łączną 6 lat pozbawienia wolności (punkt 6. wyroku) Sąd zastosował tzw. zasadę asperacji (zasadę mieszaną), na skutek oceny nasilenia związku podmiotowego, przedmiotowego i czasowego łączącego przypisane przestępstwa. Związek przedmiotowy i czasowy zbiegających się realnie przestępstw ocenia się według tożsamości lub podobieństwa dóbr naruszonych poszczególnymi z nich oraz zwartości czasowej i miejscowej ich popełnienia. Związek podmiotowy ocenia się z kolei według podobieństwa rodzaju winy i zamiaru.

W orzecznictwie wskazuje się, że zasada absorpcji (najkorzystniejsza z możliwych) znajduje zastosowanie tylko w wypadkach, gdy zachodzi ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy między pozostającymi w zbiegu przestępstwami sprawiający, że granica pomiędzy zbiegiem pomijalnym i zbiegiem realnym nie jest wyraźnie zarysowana. Przez związek podmiotowo-przedmiotowy rozumie się głównie podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 lipca 1992r., II AKr 117/92, KZS 1992/3-9/50). Charakter więzi zachodzących między pozostającymi w realnym zbiegu przestępstwami, objawiającej się zwartością czasową, ale i popełnieniem czynów powiązanych ze sobą wspólnym zamiarem czy ciągiem działań sprawcy sprawia, że przy tego typu sytuacjach zaciera się indywidualny charakter poszczególnych przestępstw, a ponownej oceny wymaga całe zjawisko, na które złożyły się wszystkie przypisane czyny. Dopiero taka sytuacja może prowadzić do zastosowania pełnej absorpcji (wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 listopada 1998r., II AKa 260/98, Biul. SA w Gdańsku 1999/1/108). Podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2001r. (II AKa 59/01, Prok. i Pr. 2002/3/21) zauważył, że zasadę absorpcji stosuje się, gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem w liczbie nie więcej niż dwa wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnej i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc jeden zespół zachowań sprawcy, objęty jednym planem, mimo godzenia w różne dobra osobiste. Całkowitą absorpcję można zastosować albo wtedy, gdy wszystkie czyny wykazują bardzo bliską więź podmiotową i przedmiotową, albo orzeczone za niektóre z czynów kary są tak minimalne, że w żadnym stopniu nie mogłyby rzutować na karę łączną, albo też istnieją jakieś inne szczególne okoliczności dotyczące osoby skazanego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2012r., II AKa 51/12, Lex nr 1143438). Absorpcja czy wymierzenie kary łącznej zbliżonej w swojej wysokości do najsurowszej kary jednostkowej jest uzasadnione w sposób szczególny

w dwóch przypadkach: zbiegu bardzo poważnego przestępstwa z przestępstwem lub przestępstwami wyraźnie mniej groźnymi oraz w sytuacji, gdy przyjęcie wielu przestępstw zamiast jednego jest wątpliwe ze względu na nieostrość kryteriów jedności czynu czy przestępstwa, tzn. gdy między przestępstwami istnieje ścisły związek rzeczowy, np. objęcie jednym planem działania, choć art. 12 kk nie znalazł zastosowania. Nadto wymiar kary łącznej w oparciu o zasadę absorpcji może mieć miejsce w takich przypadkach, gdy z dwóch lub więcej przestępstw pozostających w zbiegu jedno dominuje w ocenie całości zdarzenia lub gdy związek czasowo-przestrzenny między nimi jest ścisły (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2015r., II AKa 307/15, Lex nr 1940502).

Pełnienie przestępstw podobnych w bliskich odstępach czasu uzasadnia znaczną absorpcję w wymiarze kary łącznej, ale dopuszczenie się ich na szkodę różnych pokrzywdzonych – odstąpienie od absorpcji pełnej na rzecz częściowej kumulacji, gdyż oznacza niekompletność kryteriów ścisłego związku przedmiotowego i podmiotowego zbiegających się realnie przestępstw (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 7.03.1991r., II AKr 15/91, KZS 1991/3/12). Tak samo częściowa kumulacja jest uzasadniona w przypadku popełnienia przestępstw jednorodzących, nawet na szkodę tego samego pokrzywdzonego, ale w znacznych odstępach czasowych bądź bliższych czasowo, ale na szkodę różnych pokrzywdzonych. Zarazem nie można przyjmować, iż podobieństwo popełnianych przestępstw zawsze stanowi okoliczność łagodzącą w sprawie. Raczej świadczy o niepoprawności sprawcy i jego konsekwencji, a nawet premedytacji w łamaniu porządku prawnego (np. postanowienie SN z dnia 5.01.2011r., II KK 172/10, OSNKW 2011/2/13).

K. C. (1) przypisano dokonanie łącznie sześciu przestępstw: zostały one dokonane od stycznia 2015 roku do października 2015r.; na szkodę trzech pokrzywdzonych. Były to przestępstwa przeciwko mieniu, wolności, wymiarowi sprawiedliwości oraz nietykalności cielesnej. Co prawda funkcjonalnie większość tych przestępstw łączyło użycie przemocy lub groźba jej użycia, ale nie przekładało się to na ścisły związek przedmiotowy, podmiotowy i czasowy. Takowy co najwyżej łączył czyny opisane w punktach 3. i 4. oraz – odrębnie – 5.a) i 5.b). Nie zachodził jednak w odniesieniu do wszystkich przestępstw.

Normy prawa karnego materialnego określają w sposób ogólny zasady orzekania kary łącznej. Nie zawierają one nakazu kierowania się wyłącznie dyrektywą pełnej absorpcji w odniesieniu do każdego skazanego. Skoro z przepisów nie wynika obowiązek kształtowania wymiaru kary łącznej przy zastosowaniu tylko jednej dyrektywy, najbardziej korzystnej dla skazanego / oskarżonego, to posłużenie się zasadą częściowego pochłaniania nie może stanowić jakiegokolwiek naruszenia prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 17.05.2000r., IV KKN 39/99, Lex nr 51104).

Zauważyć trzeba, że od dnia 1 lipca 2015r. ustawodawca wprowadził nowy przepis – art. 85a kk – o brzmieniu orzekając karę łączną, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jego wprowadzenie zostało ocenione pozytywnie, bowiem dotychczas w polskich ustawach karnych bardzo brakowało przepisu określającego tzw. ogólne dyrektywy wymiaru kary łącznej (J. Majewski, Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, Warszawa 2015, s. 306-308). Z rozważań tego komentatora należy przyłączyć się do poglądu, że partykuła przede wszystkim eksponując w art. 85a kk cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego wyróżnia je w stosunku do potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W rezultacie przepis ten ustanawia osobny, zamknięty katalog ogólnych dyrektyw wymiaru kary łącznej (odrębny od katalogu z art. 53 kk) składający się z dwóch dyrektyw: dyrektywy prewencji indywidualnej (szczegółowej) oraz dyrektywy prewencji generalnej (ogólnej), a jednocześnie wyznacza, że pierwsza z nich ma być dyrektywą wiodącą.

Akceptując przywołany pogląd należało się zastanowić, czy ukonstytuowanie w art. 85a kk ogólnych dyrektyw wymiaru kary łącznej dezaktualizowało dotychczasową praktykę określania jej wysokości w zależności od oceny nasilenia związku przedmiotowego, podmiotowego i czasowego spajającego przestępstwa, za które wymierzono kary podlegające łączeniu. W tym aspekcie należało przyznać, że uzależnienie ukształtowania kary łącznej na zasadzie absorpcji, asperacji lub kumulacji od istnienia (lub braku) związku przedmiotowego, podmiotowego i czasowego przestępstw nie wynikało wprost z żadnego z przepisów kodeksu karnego (wcześniej kodeksu karnego z 1969 roku), ale było wynikiem dorobku doktryny i judykatury. Zarazem i komentatorzy, i sądy wskazywały, że to właśnie

wymogi prewencji indywidualnej i generalnej przemawiają by wymiar kary łącznej uzależnić od oceny nasilenia związku przedmiotowego, podmiotowego i czasowego spajającego konkretne przestępstwa. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego treść art. 85a kk jedynie potwierdza trafność dotychczasowych rozwiązań orzeczniczych dotyczących zasad kształtowania kary łącznej (tak samo P. Kozłowska-Kalisz [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, teza 1 in fine do art. 85a kk).

Przywołane okoliczności upoważniały do stwierdzenia, że kara łączna 6 lat pozbawienia wolności stanowić będzie prawidłową syntetyczną, całościową ocenę zachowań sprawcy, będąc właściwą oraz celową – z punktu widzenia prewencyjnego – reakcją na popełnione przez niego czyny

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 21 października 2015r. (protokół zatrzymania na k. ^A74) do dnia 12 października 2016r. (to jest dnia wydania wyroku).

W punkcie 8. wyroku – na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) – zwolniono oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa. K. C. (1) nie posiada majątku, a przed tymczasowym aresztowaniem utrzymywał się z prac dorywczyczych. Wobec orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności należało uznać, że uiszczenie kosztów sądowych będzie dla niego zbyt uciążliwe – de facto kosztów tych nie udałoby się wyegzekwować.

O wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną przez obrońcę ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2, § 14 ust. 2 pkt 1, § 2 ust. 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 461) w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015r., poz. 1801) – a na dzień sporządzania uzasadnienia – w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714).

Tym wszystkim się kierując Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

* * *

(...)